Nr. 221. Sobota, 26 Września 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa.			
rocznie	32 K.,	**ćwierćrocznie**	8 K. — h.	**rocznie**	24 K.	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	16 K.	**miesięcznie**	2 K. 70 h.	**półrocznie**	12 K.	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.
„Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 września b. r. zamianować najmiłościwiej prokuratora Państwa w VI. klasie rangi w Suczawie, Juliana Olińskiego, radcą Dworu i prezydentem sądu obwodowego w Suczawie.

Pan Namiestnik przeniósł starszych komisarzy powiatowych: Józefa Stawskiego ze Skałatu do Lwowa, Karola Mgleja z Sokala do Lwowa, Stanisława Tyszkowskiego z Kosowa do Brodów i dr. Władysława Żurowskiego z Kamionki Strumiłowej do Lwowa; komisarzy powiatowych: dr. Filipa Drużbackiego z Brzozowa do Lwowa, Michała Wierzchowskiego z Czortkowa do Lwowa, Józefa Ipohorskiego-Lenkiewicza z Żywca do Lwowa, Zygmunta Żukotyńskiego z Tarnowa do Przeworska, Justyna hr. Łosia z Żywca do Lwowa, Władysława hr. Skarbka z Łańcuta do Tarnowa, dr. Łucyana Zawistowskiego z Przeworska do Lwowa, Felicyana Strokę z Pecześniżyna do Lwowa, Stanisława Illasiewicza z Bohorodczan do Łańcuta, Melchiora Weigla z Przemyśla do Lwowa, Adama Miłaszewskiego z Bóbrki do Mościsk, Stanisława Szawłowskiego ze Stanisławowa do Lwowa, dr. Edwarda Zontaka ze Lwowa do Kamionki Strumiłowej, Emila Rappego z Mościsk do Przemyśla i dr. Stefana Iszkowskiego ze Lwowa do Gródka Jagiellońskiego; koncypistów Namiestnictwa: Władysława Smolenia z Doliny do Lwowa, Juliusza Ujejskiego z Podhajec do Lwowa, Edwarda Jakubschego z Kałusza do Brzozowa, Aleksandra Padlewskiego ze Lwowa do Pecześniżyna, Józefa Jorkascha-Kocha z Brzeżan do Skałatu, Adolfa Galewskiego ze Lwowa do Brzeżan, Edmunda Reissa ze Starego Sambora do Lwowa, Ferdynanda Danielca z Gródka Jagiellońskiego do Lwowa, Władysława Błockiego z Mościsk do Bohorodczan, Tadeusza Wójcikiewicza z Zaleszczyk do Podhajec i Henryka Żeleńskiego z Podgórza do Lwowa; praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Kazimierza Golińskiego z Krosna do Kamionki Strumiłowej, dr. Maryana Rzuchowskiego ze Lwowa do Przemyśla, Kazimierza Lenczewskiego z Sambora do Krosna, Edmunda Groblewskiego z Żydaczowa do Kałusza, Ludwika Freindla ze Lwowa do Tarnowa, dr. Maryana Sobolewskiego ze Lwowa do Starego Sambora, Aleksandra Ulma ze Lwowa do Rohatyna, Jana Piętaka ze Lwowa do Rawy, Bronisława Komornickiego ze Lwowa do Żydaczowa, Włodzimierza Krzyszkowskiego ze Lwowa do Mościsk, Józefa Kubickiego ze Lwowa do Wadowic i Jana Woroniewskiego ze Lwowa do Borszczowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 25 września.

Z głównego Komitetu ratunkowego.

Dnia 23 b. m. odbyło się piąte posiedzenie głównego Komitetu ratunkowego pod przewodnictwem P. Namiestnika. Po dłuższej dyskusyi Komitet uchwalił, ażeby całą akcyę zapomogową w jesieni i w zimie i wszystkie fundusze do dyspozycyi będące skoncentrować na sprzedawanie po zniżonej cenie treściwej paszy.

Cenę sprzedażną zniżoną otrąb (grysu) oznaczono na 7 K. 50 h., otrąb żytnich na 7 K., otrąb pszennych, makuchów lnianych na 11 K., konopnych na 8 K., wreszcie mąki czerwonej na 9 K. Wyjątkowo dla obór włościańskich zarodowych ma być pasza skoncentrowana udzielana bezpłatnie.

Co się tyczy żądania rozdzielania, względnie sprzedawania po zniżonej cenie słomy na sieczkę, Komitet ze względu na wielkie trudności takiej akcyi, uchwalił ograniczyć ją wyłącznie do gmin zniszczonych powodzią i udzielać im na zakupno słomy pewnych kwot pieniężnych.

Rozdział paszy skoncentrowanej nastąpić ma, poczynając od miesiąca października, w 4 ratach co 2 miesiące.

Równolegle ze sprzedażą paszy skoncentrowanej nastąpić ma rozdział odpadków soli uzyskanej od Ministerstwa skarbu.

Komitet wziął nadto pod rozwagę zakupno z funduszów zapomogowych pewnej ilości soli bydlęcej denaturowanej i sprzedawanie tejże po cenie zniżonej 4 K. za centnar metr.

Rozdział paszy skoncentrowanej i soli między powiaty, dokonany będzie przez Komitet główny na podstawie wniosków, które do końca września przedłożone być mają przez starostwa. Mimo znacznych funduszów przeznaczonych na tę akcyę, nie może ona jednak uwzględnić wszystkich żądań i potrzeb, lecz trzymać się musi granic ratowania tych, którzy w swojej egzystencyi gospodarczej są zagrożeni.

Sejm.

Z komisyj.

Komisya budżetowa odbyła wczoraj wieczorem posiedzenie, na którem na podstawie referatu p. Głąbińskiego przyjęto zamknięcie rachunków krajowych za lata 1906 i 1907, z wnioskiem na udzielenie Wydziałowi krajowemu i Radzie szkolnej krajowej absolutoryum.

Następnie przystąpiono do wyboru generalnego sprawozdawcy budżetu. Na 19 głosujących wybrany został p. dr. Milewski, otrzymawszy 14 głosów. 5 kartek oddano białych.

Posłowie ruscy nie wzięli udziału w wyborze, gdyż nie byli obecni na wczorajszem posiedzeniu.

W komisyi administracyjnej załatwiono wczoraj wieczorem, na podstawie referatu p. Jaworskiego, w myśl przedłożenia Wydziału krajowego, sprawę zezwolenia gminie miasta Białej na zaciągnięcie pożyczki w sumie 318.400 koron z wnioskiem przychylnym.

Na podstawie referatu p. Stanisława Henryka hr. Badeniego, zgodnie z przedłoże-

---

4)

Jadwiga z Hausnerów hr. Łubieńska.

Kartek parę wyjętych z teki estety.

I.

Pierwsze gwiazdy, pierwsza modlitwa.

(Dokończenie).

Ale dość o tem! — Do rzeczy.... do rzeczy! Do narodzin duszy mojej!...

Pamiętam!... Wieczór był upalny, niebo roziskrzone. Na wydętym, jak przeźroczysty pancerz, rzeźbionym, kutym, żelaznym balkonie o kamiennej posadzce nad pustym, obszernym rynkiem uspionego miasta, na fotelach — półgłosem rozmawiając po herbacie, spoczywały matka moja i babka. — Na progu, od przechodniego pokoju w otwartych oszklonych drzwiach, kto na krzesłach, kto na niskich stołeczkach, siedziały lektorki, panny do towarzystwa nowe i dawne, jakaś kuzynka z przyjaciółką, jakaś panienka z miasta, niby to zabawiając i pieszcząc zmęczone siostrzyczki moje, a wymieniając dość niewinne dowcipy z kilkoma młodymi ludźmi, najbanalniejszego wtedy, najrzadszego dziś typu, rumianych, zalotnie uśmiechniętych, wystrojonych, z naiwną gracyą wygiętych lub wyprostowanych kawalerów. Jedna chichotała, druga melancholijnie spoglądała na podkręcającego wąsa oficera.

Sklepy były pozamykane, rzadki przechodzień wzdłuż ścian chodnikiem na dole się przesuwał lub szybko ku domowi podążał. — Gdzieś zdala garstka fanatyków talmudzistów w śmiertelnych odziana koszulach z podniesionemi ku księżycowi twarzami, dziwaczne wyprawiała gesta, dziwaczniej zawodziła i najdziwaczniejsze jakieś odprawiając nabożeństwo. Wycie to rosło, potężniało.... powoli słabło i gasło.... Po za tem, noc była cicha, cudna, czerwcowa.

Balkon ciągnął się wązki, wzdłuż trzech salonów. Okna nad nim ogromne, sięgały tak nizko, że ojciec przekroczywszy z nich jedno, wygodnie mógł we framudze na czerwonej usiąść poduszce. Z nogami na balkon opuszczonemi, plecami o futrynę boczną oparty, w głęboką popadł zadumę. Widzę do dziś dnia genialne czoło, mądre, niebochłonne oczy i myśl nad myśli.... jaką wyrażały.

Zmienionym głosem, wezwał mię do siebie i wziął na kolana.

Przytuliłem się do ramienia jego i długo bezwiednie przyglądałem się srebrnej słabo złoconej tarczy miesiąca. Liczyłem migotliwe gwiazdy na ciemnym aksamicie niebieskiego stropu drgające.... Waga.... niedźwiedzica.... to kunsztowne hafty na sklepieniu, droga mleczna.... to mgła.... a może welon.... do oparów i zasłon ziemskich podobna!...

Nagle, przemówił do mnie ojciec.... i jął mię uczyć jak mam patrzeć na ten przedziwny błękit, na mrugające światełka i na lśniące księżyca oblicze. Począł objaśniać, że gwiazdy, to nie tysiące złocistych gwoździ w atłasowy baldachim wbitych, że księżyc to nie świetlana obręcz do gładkiej przylepiona powierzchni; kazał wzrok wysilać, przejąć się naprzód wrażeniem, potem pojęciem wypukłej kulistości tej drugiej bezognistej ziemi, zawieszonej w przestrzeni, odzwierciedlającej niewidzialne słońce; wyczuwać za nią przejrzystą głębię przestworza, po którym płynie ona, kiedyś prawdopodobnie zamieszkała; zrozumieć, że ona nie większą jest, ale mniejszą i bliższą od nas, niż owe niezliczone dalekie światy-słońca, w równowadze przez wieki i wieki mocą, wolą i mądrością Czyjąś utrzymane, a w niezakłóconym porządku, w wyznaczonych sobie odstępach poruszające się nieodmiennie. O jak chciwie, jak żarliwie, z jakiem skupieniem woli, myśli i nerwów oczu i mózgu, starałem się.... (dziś jeszcze z podobną prawie rozkoszą i męką starać się muszę), uprzytomnić i uplastycznić sobie ten pogląd, zwalczać pozory.... dotknąć.... dociec.... Prawdy! A serce me dziecinne rosło, niewysłowionem przejęte uczuciem szczęścia i tęsknoty; rozsadzało piersi! — Niezbadana dla umysłów naszych, nieprzystępna nieskończoności tajemnica, duszy mojej otwartą i jasną się zdała.

Wtedy dopiero, wtedy, duch i znaczenie pacierza ujawniły mi się jak błoga oczywistość. Ręce mi się bezwiednie same do gorącej złożyły modlitwy. — Trwożnie, z ogromnem uczuciem radości, miłości i uszanowania, przylgnąłem do wielkiego rozumnego serca ojca mojego na ziemi, a do Tamtego, do Tamtego niezbadanego, który nas obu życiem obdarzył, młodociane usta moje po raz pierwszy w zachwycie i skupieniu przemówiły inaczej... inaczej niż dotychczas, szepcąc: „Ojcze nasz, który jesteś w Niebie...."

Momentu tego nie zapomniałem nigdy. W tej to chwili błyskawicznie pojąłem jestestwa nieskończoną cenę i utajone bezmierne cele! — W tej chwili nieopisanego, do szpiku kości i na wskroś duszy przejmującego wzruszenia, przejrzałem! Zrozumiałem prawny, święty związek życia przyrodzonego z nadprzyrodzonem, niezaprzeczony łącznik między dotykalnym dla zmysłów Absolutem piękna, którego porządek rozgrzewa nas i unosi, a Dobrem, tem nieodzownem Pięknem, widocznem dla sumienia, potrzebnem nad wszystko dla zadowolenia Duszy, — dającem całą wartość swoją Życiu i pojęciom naszym o niem.

Dobro niezmierne, jedyne.... świadome, uosobione.... w mowie naszej: Bóg!

Moment był krótki.... uroczysty.

. . . .

Zbudził mię głos matki:

„Synku!... Dobranoc powiedzieć.... pacierz ładnie zmówić.... i spać!!..."

A głos ten tkliwy i serdeczny, tkliwszy i serdeczniejszy nawet niż głos genialnego ojca.... wydał się świeżo obudzonej duszy mojej jednym więcej promieniem.... jedynego, wspólnego Ogniska, maleńkim żywym prądem powszechnego szczęśliwości zbiornika, strumykiem płynącym z wszechmocnego, życiodajnego, przedwiecznego źródła....

Z czcią odmienną od czci dawnej dla ojca i matki, ucałowałem ku mnie wyciągnięte ręce. — Poszedłem. — Ostrożnie, rzewnie, pobożnie, na białych czółkach śpiących siostrzyczek, kolejno złożyłem pocałunek. Wszak coś nowego, coś doniosłego się stało! — Tak one, jak ja, jak rodzice, jesteśmy drobną nieśmiertelną cząstką czegoś wielkiego!... obywatelami jakiejś wspaniałej nieskończonej Ojczyzny, dziećmi uwielbionego Stworzyciela-Pana!

. . . .

Padłem na kolana przed otwartem oknem sypialni i długo, długo jeszcze błagalnem, wytężonem śledziłem okiem migotliwe światełka-światy na bezdennej przepaści Cudu zawisłe.

Oj światy!... Światy! Co wy za jedne?... Zkąd?... Dokąd w błękitnej płyniecie próżni?... Kto wam Panem i dlaczego?.. Ziemia tak mała, tak mała dla człowieka! — A wy?... Gdzie koniec wasz? Z czem graniczy nieskończoność przestrzeni.... i czasu?... Mózg wiruje... Głowa pęka!... Nie mogę okiem ani myślą wniknąć!... Oj światy, światy wy migotliwe.... czy kto z powierzchni waszej z utęsknieniem tak na nas patrzy, tak ku nam ramiona wyciąga.... jak my.... do was. I wyciągnąłem ręce! a dreszcz przeleciał mi po skórze.... i objął chłód.... Pauza!... I znów — znów — żarliwe wołanie duszy — do swego utajonego Stwórcy....

. . . .

Jak rosa niebieska, jak uśmiech z daleka, jak błogosławieństwo najwyższe, spłynęło na rozognione serce dziecka poety, na całe spragnione jestestwo nowonarodzonego wierzącego marzyciela.... Ukojenie....

A usta powoli, lękliwym a jednak ufnym powtarzały szeptem....

„Ojcze.... nasz.... który jesteś.... w niebie!..."

. . . .

Taką była pierwsza moja rzewna, tęskna, istotna, świadoma.... rozmiłowanym duchem natchniona.... modlitwa!

niem Wydziału krajowego, komisya uchwaliła zezwolić na zaciągnięcie pożyczki reprezentacyi powiatowej w Tarnobrzegu w sumie 300.000 koron.

Wreszcie na podstawie referatu p. Maissa, przyjęto do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych funduszach pożyczkowych na budowę koszar.

Następnie komisya przydzieliła wnioski autonomiczne o zmianę statutu krajowego pp. dr. Adama, dr. Tertila, Sali i dr. Schätzla do referatu p. dr. Jaworskiemu. Wniosek p. Kiweluka o zmianę ustawy szupaśniczej do referatu p. Rittlowi. Sprawozdanie Wydziału krajowego o petycyi gminy miasta Rzeszowa co do urządzenia wodociągu miejskiego, do referatu p. Schätzlowi.

W komisyi solnej przydzielono sprawozdanie Wydziału krajowego o sprzedaży soli do referatu p. Merunowiczowi, wniosek zaś p. Merunowicza o oddanie salin galicyjskich w administracyę kraju, oraz wniosek p. Kurowca w sprawie wydawania surowicy solnej, do referatu p. dr. Maissowi.

W komisyi sanitarnej przydzielono do referatu sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności departamentu sanitarnego rektorowi dr. Marsowi, a wniosek p. Tadeusza Cieńskiego w sprawie zwalczania gruźlicy p. Sobolewskiemu.

Komisya bankowa obradowała dziś przed południem nad sprawozdaniem, opracowanem przez p. Hupkę o przedłożeniu Wydziału krajowego z bilansem Banku krajowego za r. 1907. Obecni byli na posiedzeniu dyrektorowie Banku krajowego: dr. Milewski, dr. Domaszewski i dr. Zgórski. Dyskusyi, która była nadzwyczaj ożywioną, nie ukończono. Dalsze obrady odroczono do dziś godziny 6 wieczorem.

W komisyi kolejowej rozdzielono dziś referaty. Sprawozdanie Wydziału krajowego o pożyczkę dla kolei Piła-Jaworzno otrzymał do referatu p. Górski, a wniosek p. Sodomory o zaprowadzenie IV. klasy na kolejach państwowych p. Skwarko.

Sprawy krajowe.

(Projekt budowy zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie).

☐ W zeszłym roku uchwalił Sejm budowę nowego zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie pod Krakowem kosztem 4,321.000 koron. Według uchwały Sejmu budowa miała być rozpoczęta możliwie już w r. 1908, a potrzebny kredyt na budowę uzyskany przez zaciągnięcie pożyczki w Banku krajowym w obligacych komunalnych.

Wydział krajowy przedłożył obecnie Sejmowi sprawozdanie o stanie przygotowawczych robót około projektowanej budowy nowego zakładu dla obłąkanych.

Wydział krajowy podnosi w swem sprawozdaniu, że zakupił już potrzebny grunt 104 morgów za sumę 197.000 koron. Z gminą miasta Krakowa przeprowadzono rokowania celem zapewnienia zakładowi poboru wody z miejskiego wodociągu krakowskiego. W sprawozdaniu Wydziału krajowego, odnoszącem się do tych rokowań, znajduje się charakterystyczny ustęp, iż korzyści wynikające dla gminy miasta Krakowa z bliskiego usytuowania zakładu, jak niemniej z pozyskania stałego dochodu, jaki jej z czasem przynosić będzie wodociąg kobierzyński, korzyści, które zrazu należycie ocenione, skłoniły gminę do zapowiedzi słusznych ustępstw na rzecz funduszu krajowego, znacznie słabiej były przez nią uwzględniane, w miarę jak ustawały wątpliwości co do wyboru Kobierzyna pod budowę zakładu.

Wydział krajowy podjął dalej pracę nad wygotowaniem dokładnych szkiców planów budowy przyszłego zakładu. Ze względu na doniosłe znaczenie każdego szczegółu budowy i urządzeń zakładu psychiatrycznego, wskazane było zachowanie daleko idących ostrożności w projektowaniu przy równoczesnem zyskaniu niewątpliwych rękojmij, że wszystkie szczegóły opracowane, złożą się na całość celową, do najnowszych zdobyczy wiedzy psychiatrycznej racyonalnie dostosowaną.

Nowo mianowany dyrektor dla przyszłego Zakładu, Jan Mazurkiewicz zwiedził z polecenia Wydziału krajowego 33 Zakładów psychiatrycznych w Szwajcaryi, Niemczech i w Holandyi, zebrawszy obfity i przy pracach przygotowawczych z korzyścią zużytkowany materyał doświadczeń poczynionych przez nowożytne Zakłady w dziedzinie metod rozmieszczenia, pielęgnowania i leczenia chorych, w sposobie ich zajęcia, dostosowania urządzeń i wogóle organizacyi całego życia szpitalnego.

Według opracowanego programu, Zakład w Kobierzynie obejmować będzie 43 budynków i 6 mniejszych objektów. Lecznica usytuowaną zostanie na stoku południowym i wschodnim, z salami chorych, ile możności wystawionemi na południe, obejmie pawilony dla 534 chorych, z uwzględnieniem przestrzeni potrzebnej dla budowy w razie rozszerzenia Zakładu do 800 łóżek.

Wydział krajowy sądzi, że otwarcie nowego Zakładu przed upływem trzech lat prawdopodobnie nie nastąpi. Przedewszystkiem musi być przygotowany odpowiednio grunt pod budowę. W tym celu muszą być zaprojektowane i wykonane potrzebne prace inżynierskie w kierunku osuszenia gruntu i okolicy (roboty drenarskie, urządzenia kanalizacyi i dróg komunikacyjnych).

Prace te powierzono już z nastaniem wiosny b. r. odpowiednim siłom technicznym, które na miejscu porobiły potrzebne zdjęcia i obecnie zajęte są wypracowaniem szczegółowych projektów. Cały rok bieżący musi być zatem poświęcony wyłącznie wykonaniu tych robót, bez których rozpoczęcie budowy byłoby niemożliwe.

Równocześnie biuro budowlane zajęte jest sporządzaniem szczegółowych planów i kosztorysów budowy Zakładu i wszystkich jego urządzeń. Praca ta wykończona być może również najwcześniej z końcem pierwszego kwartału 1909 roku, poczem będzie można dopiero przeprowadzić akcyę ofertową tak, że z początkiem sezonu budowlanego 1909 roku będzie można przystąpić do rozpoczęcia na terenie kobierzyńskim prac budowlanych w ścisłem znaczeniu około wszystkich objektów budowy.

(Projekt ustawy o przyłączeniu sąsiednich gmin do Krakowa).

☐ Wydział krajowy ponowił w bieżącej sesyi sejmowej niezałatwione przez Sejm w roku zeszłym, przedłożenie z projektem ustawy o przyłączeniu sąsiednich gmin i obszarów dworskich do miasta Krakowa.

Według projektu ustawy połączone być mają z miastem Krakowem w jedną gminę miejscową pod wspólną nazwą: stołeczne królewskie miasto Kraków, gminy i obszary dworskie w krakowskim autonomicznym powiecie położone, a mianowicie: Półwsie zwierzynieckie, Zwierzyniec, Czarna wieś z Kawiorami, Nowa wieś narodowa, Łobzów-Krowodrza, Grzegórzki-Piaski, Dąbie z Beszczem i Głębinowem, część gminy Prądnik biały, położona po prawym brzegu potoku Sudoł, część gminy Prądnik czerwony, leżąca po prawym brzegu rzeki Białuchy, a z przysiółka Prądnika czerwonego — część Olszy aż po obecny wał fortyfikacyjny; oraz obszary dworskie Półwsie zwierzynieckie i Zwierzyniec, a następnie gminy i obszary dworskie, położone w autonomicznym powiecie wielickim, a mianowicie gminy Ludwinów, Zakrzówek z Kapelanką i Dębniki, oraz obszary dworskie Ludwinów, Zakrzówek, Kapelanka i Dębniki z Rybakami.

Równocześnie z przyłączeniem do Krakowa zostają powyższe gminy i obszary dworskie wyłączone z okręgów Rad powiatowych krakowskiej i wielickiej.

W projekcie ustawy, jaki Wydział krajowy przedłożył Sejmowi w roku zeszłym, pozostawione było przyszłemu rozstrzygnięciu ustawodawczemu, sporu między gminą m. Krakowa a Radami powiatowemi Krakowa i Wieliczki, o wynagrodzenie straty powstałej wskutek ubytku w dodatkach do podatków wskutek wyłączenia gmin z tych powiatów. W ciągu roku bieżącego próbował Wydział krajowy nawiązać rokowania, celem dojścia do skutku dobrowolnej ugody, ale powiaty krakowski i wielicki oraz miasto Kraków do porozumienia nie doszły. Wydział krajowy, po dokładnem zbadaniu stanu rzeczy, już w obecnym projekcie ustawy reguluje wynagrodzenie w drodze ustawodawczej.

Wydział krajowy zamieszcza w projekcie ustawy postanowienie, iż w celu złagodzenia, względnie usunięcia utrudnień w administracyi powiatowej, powstających z powodu wyłączenia z okręgu Rady powiatowej krakowskiej i wielickiej kilku gmin i obszarów dworskich, oraz w celu uregulowania stosunków, wynikłych z odpowiedzialności za zobowiązania wielickiej Kasy oszczędności gmin i obszarów dworskich, w wielickim powiecie autonomicznym położonych, obowiązana będzie gmina miasta Krakowa uiścić:

a) Reprezentacyi powiatowej w Krakowie w pierwszych 20 latach po przejściu gmin i obszarów dworskich z pow. krakowskiego pod zarząd gminy m. Krakowa, corocznie sumę 23.500 koron.

b) Reprezentacyi powiatowej w Wieliczce w pierwszych 20 latach po przejściu gmin i obszarów dworskich z pow. wielickiego pod zarząd gminy m. Krakowa, corocznie sumę 4944 koron, a oprócz tego do końca r. 1912 corocznie sumę 4336 koron, wreszcie w pierwszym roku po przejściu gmin i obszarów dworskich pod zarząd m. Krakowa jednorazowo sumę 64.774 koron.

Równocześnie wnosi Wydział krajowy projekt zmiany statutu miasta Krakowa. W przyszłości Rada miasta Krakowa składać się ma z 85 członków (radców miejskich), z których wybierze dotychczasowy Kraków 72 radców, wyborcy zaś zamieszkali na terytoryach przyłączyć się mających obecnie do Krakowa, 13 radców. Wyborcy ci ostatni wykonywać będą prawo wyborcze razem, bez podziału na koła wyborcze, a zatem odmiennie jak w samym Krakowie.

Wybór członków Rady miasta Krakowa z okręgów utworzonych z powodu przyłączenia do m. Krakowa gmin i obszarów dworskich, nastąpić ma zaraz po faktycznem przejęciu tych gmin i obszarów dworskich pod zarząd miasta Krakowa.

Termin, w którym gminy te przejść mają pod zarząd gminy m. Krakowa, wyznaczyć ma Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym. W chwili wejścia w życie tej ustawy, zarządy gmin w całości do Krakowa przyłączonych, nie mogą bez zgody prezydenta m. Krakowa zaciągać nowych zobowiązań ani zmian i obciążeń w majątku gminnym. Budżety uchwalone w powyższym czasie przejściowym na rok następny, muszą być zatwierdzone przez prezydenta miasta Krakowa.

Burza w Sejmie czeskim.

Z Pragi donoszą: Przed otwarciem wczorajszego posiedzenia Sejmu czeskiego deputacya posłów niemieckich udała się do Marszałka i domagała się usunięcia porządku dziennego wczorajszego posiedzenia. Marszałek żądaniu temu odmówił, wobec czego

---

81

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PANIENKI.

Z francuskiego.

III.

(Ciąg dalszy).

Zrobiła swój zwykły grymas wydymając usta jakby do pocałunku.

— A ja znajduję, że to nieprzyjemne. Zależy się już od tylu rzeczy na tym świecie! Jeżeli trzeba się czuć związanym rozmaitemi przeszkodami, ślicznie dziękuję! I tak nigdy się niema dość swobody. Wolę się czuć niezależną, sobą samą, niczem więcej... Zresztą — zniżyła głos — podobno ta babcia miała być bardzo roztrzepana. Były tam różne awantury!

— Ba! — zauważył Jakób uprzejmie. — To było takie naturalne w tych czasach! I było prawdziwsze. Mniej komplikowano miłość, niż dzisiaj. To, co nazywamy cnotą, widzi pani, to tylko zależy od okoliczności: od klimatu, epoki, czy ja wiem?... Wszystko to takie względne!

Ona zakrzyknęła, chociaż w gruncie rzeczy była tego samego zdania:

— Przestań pan! To ohydne! Jesteś pan potworem!

— Żartownisiem, co najwięcej, jakby się pani babka wyraziła...

— Nie słucham dłużej.

Ucięła jak nożem. Pomimo, że jej sposób bycia był wesoły, prawie nadto flirtujący, Marta Dangé posiadała wyrobione poczucie miary. Jakób przeszedł miarą wiele jej znajomych, Marta wychowana na modnej pensyi, ułożona do wszelkich kompromisów i dwuznaczników światowych, nie była niewiniątkiem, które trudno byłoby znaleźć dziś pomiędzy pannami nawet na odległej prowincyi.

Uświadomiona o tyle, o ile nią być można będąc panną, dzięki najbardziej liberalnemu wychowaniu, nabyła owej pewności siebie, która stanowiła jeden z wdzięków panny Nayrtal. Jednak — czy to zawdzięczała sportom, do których pani Dangé ją przyzwyczaiła jak: tenis, ślizgawka, gimnastyka? czy wieczorom, na których się tańczy i rozmawia? dość, że Marta posiadała przytem pewien odcień wyzywającego uroku, którego brakowało surowemu nieco wdziękowi Heleny.

Tymczasem towarzystwo znalazło się już pod kasztanami. Nowe ukłony, ściskanie za ręce, prezentowanie: baron Meyerlein nie znał jeszcze Heleny. Gdy po sztywnym ukłonie łysej czaszki, finansista zwrócił się w inną stronę, Marta kolejno, nie bez pewnej oziębłości wyciągnęła rękę do „damy do towarzystwa“.

Gdzie Meyerlein nie widział tylko osobę nic nie znaczącą — i to dla tej przyczyny, że dla niego nie istniały tutaj tylko dwie kobiety, pani Dangé i jej córka, a z mężczyzn radca stanu (przyjaciel ministra finansów), — Marta mimowolnie spostrzegała przeciwniczkę.

Czyż z Jakóba nie byłby mąż wymarzony? Przystojny, bogaty, posiadający zdolności, a więc przyszłość!... Kobiecość w niej stała na straży, obawiając się wszelkiej konkurencyi. Nie można powiedzieć, aby posądzała pannę Nayrtal o skłonność ku młodemu człowiekowi. Lecz każda młoda dziewczyna, która z powodu urody lub charakteru mogłaby w razie danym stać się jej rywalką, była dla niej wrogiem od razu.

O Gabryelę, taką wątłą, bezbarwną, jeszcze tak młodziutką, Marta przeciwnie, wcale się nie troszczyła.

Panna Savenay z grzecznością zwróciła się do pani Lanfray, z pytaniem:

— Jakże się miewa śliczne dzieciątko pani?

Czarne spojrzenie i blady uśmiech dopełniły odpowiedzi:

— Przypuszczam, że dobrze. Jest u swego ojca od trzech tygodni.

I już pani Lanfray się wysunęła, korzystając, że Jakób stojąc samotnie przy stole zagryzał makaronik, zaczynając napełniać szklanki oranżadą. Udała, że mu pomaga i szepnęła:

— Jak się miewasz? Dobrze od wczoraj?

Mrugnął rzęsami zwolna.

— Dobrze. A ty Dżeto?

Odpowiedziała cicho, bardzo szybko:

— Ubóstwiam ciebie! Pojutrze, o tej samej godzinie.

I oboje jednocześnie widzieli w myśli mieszkanie o meblach empirowych. Zegar z bronzu, nad którym Minerwa w kasku na głowie rozmawiała z sową i szafkę z bronzami, na której szufladach widniały poważne nazwy: sprawy sporne, rozwody, spadki, a w których się ukrywały szkice z ośmnastego stulecia!...

Jakób miał zamiłowanie do tej epoki. Pani Lanfray, ze swoimi pulchnymi kształtami i zmysłową twarzyczką, wyglądała jakby żywem odbiciem guaszów Fragonarda. Posiadała ten sam urok i płochość i zapewne z powodu tej minki przewrotnej niewinności — tak bardzo z ośmnastego stulecia! — przy pierwszej znajomości temu kilka tygodni, nie mógł się oprzeć przyjemności zmuszenia jej do uznania się za zwyciężoną. I odtąd, kilka razy w tygodniu, korzystając z nadarzonej sposobności, spotykali się w jego mieszkaniu. Pomiędzy tymi dwojgiem istniał tylko prosty i niekrępujący związek dla przyjemności, kaprys, zrodzony w uśmiechu, który, wiedzieli dobrze, iż skończy się tak samo.

Marta na szczęście nic nie zasłyszała z tego co przyjaciółka jej mówiła. Cała była zasłuchana w przymilanie się pani Dorly do niewzruszonej w swojej obojętności Amerykanki. Zaledwie raczyła zauważyć odjazd pana Meyerlein. Wstąpił tylko przywitać się z panią Dorly, jej synem i państwem Savenay; pilne interesa bankowe wzywały go do Paryża. Pojedzie i wróci za chwilę. Będzie miał zaszczyt odwieść te panie do Wersalu, ponieważ pani Lanfray i miss Ferrus raczyły mu obiecać, że przyjmą jego zaproszenie na obiad w Réservoirs....

Marta pochyliła głowę ruchem sztywnym, nic nie odpowiadając. Pan Meyerlein usunął się z głową pochyloną jak pod tuszem zimnej wody.

— Jakób odprowadzi kochanego pana — wycedziła pani Dorly — pan wybaczy!

Lecz Meyerlein był już daleko, protestując. Nie! nie! Nie chciał odrywać Jakóba od jego obowiązków. Pani Dorly poszukała syna wzrokiem i brwi zmarszczyła. „Masz! jeszcze przyczepiony do tej panny Nayrtal!“.... Co nie przeszkadzało, że przymilała się dalej pięknej Anne.

— Jestem uszczęśliwiona z poznania pani. Wiele już o pani słyszałam.... Filiżankę herbaty?..... Nie? Może trochę oranżady? Jakóbie, podaj pani!

Jakób pospieszył. Ta Amerykanka także warta była trudu. Pani Dorly zwróciła jego uwagę lekkiem mrugnięciem oczu na ten łup nie do pogardzenia i mówiła dalej:

— Czy dawno już pani przybyła do Paryża?.... Możemy mieć nadzieję, iż pobyt pani pomiędzy nami się przydłuży?.... Może przynajmniej o tyle, abyśmy mieli przyjemność spotykania pani tej jesieni?

— To zależy — odrzekła Annie Ferrus stanowczym swoim głosem, którym wygłaszała wyrazy dźwięcznie, jak uderzenie młota o stal.

— Od czego? — spytał Jakób z żywością, jak gdyby od tego wypadku miał zależeć jakiś fakt sensacyjny, na który młodzieniec był przygotowany.

Marta wtrąciła żartobliwie:

— Od kogo, raczej?

— Ty, pamiętaj sobie!

Annie pogroziła jej palcem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

posłowie niemieccy zapowiedzieli, że rozpoczną obstrukcyę.

Pertraktacye zajęły sporo czasu tak, że Marszałek zagaił posiedzenie dopiero o godzinie 11 m. 30.

Otworzywszy obrady, Marszałek chciał przystąpić do porządku dziennego, którego pierwszym punktem było mianowanie komisyi w sprawie fundacyi jubileuszowej.

Przedtem p. Iro zażądał głosu do protokołu.

Marszałek odpowiedział, że protokołu jeszcze niema, więc też nie może udzielić głosu do tej sprawy.

Na to posłowie niemieccy podnieśli wielką wrzawę, wśród której było słychać głosy: Protokół! Protokół! — i poczęli bić w pulpity. Marszałek dzwonił, chcąc przywrócić spokój, ale nie odniosło to skutku. Wrzawa nie ustawała.

Wreszcie Marszałek udzielił głosu p. Skardzie, referentowi pierwszego punktu porządku dziennego. Posłowie niemieccy wszczęli jeszcze większą wrzawę i poczęli bić masowo w pulpity, aby p. Skardy nie dopuścić do głosu.

P. Wolf przystąpił do trybuny referenta i wyrwał mu z rąk papiery. Drugi referent p. Stehla pobiegł do trybuny referenta, jednakowoż posłowie niemieccy otoczyli go i starali się niedopuścić do trybuny.

Marszałek dzwoni.

Wrzawa mimo to coraz bardziej się wzmaga; słychać wołania: Bergreichenstein! Lublana! Posłowie niemieccy powstawszy z miejsc poczęli znowu bombardować w pulpity. Ponieważ wrzawa nie ustawała, Marszałek opuścił swe miejsce i wyszedł z sali. Posłowie otoczyli trybunę Marszałka i referenta. Wśród straszliwego hałasu posłowie czescy zajęli trybunę marszałka.

O godz. pół do 1 Marszałek wrócił do sali i pomimo nieustającej wrzawy otworzył posiedzenie ponownie. Słychać wołania: Opróżnić trybunę! Wśród tego trybunę otoczyli posłowie czescy. Marszałek udzielił głosu p. Skardze, co posłowie czescy powitali oklasklaskami i okrzykami: Vyborne!

P. Skarda rozpoczął przemawiać, ale wśród wrzawy nie słychać było jego głosu, mówił więc tylko do stenografów. Ze strony posłów niemieckich rzucano aktami na trybunę Marszałka.

P. Majer, za nim zaś p. Krötzner podbiegłszy do trybuny Marszałka, wyrwali z rąk jego wszystkie akty i rzucili je na salę.

Gdy p. Skarda skończył swój referat, posłowie czescy zażądali, by Marszałek udzielił głosu drugiemu referentowi. Marszałek oświadczył, iż wobec takiego stanu rzeczy, ubliżającego godności Sejmu królestwa czeskiego, nie może prowadzić dalej obrad i zamyka posiedzenie, naznaczając następne na dziś na godz. 11 rano.

Posłowie, pomimo zamknięcia posiedzenia, pozostali w Izbie, w której kotłowało dalej. Wreszcie po godz. 1 wśród wielkiego wzburzenia, sala poczęła się opróżniać.

Po posiedzeniu odbyła się narada posłów niemieckich, którzy uchwalili chwycić się najskrajniejszych środków, aby nie dopuścić do dalszych obrad Sejmu.

Posłowie socyalno-demokratyczni zwołali na sobotę liczne zgromadzenia, celem zaprotestowania przeciw projektowanemu zerwaniu obrad sejmowych przez posłów niemieckich.

Niemiecka odpowiedź na notę francusko-hiszpańską w sprawie Marokka.

Wczorajsza depesza podaje jedynie myśl przewodnią tej odpowiedzi, niewątpliwie bardzo ważnej ze względu na dalsze ukształtowanie stosunków marokkańskich.

Obecnie znajdujemy w pismach dokładną treść hiszpańskiej noty. Stwierdza ona, że w sprawie uznania Muley Hafida rząd niemiecki zupełnie podziela zapatrywania Francyi i Hiszpanii, a mianowicie, że nowy rozwój wypadków w Marokku nakazuje zawarować interesa mocarstw przy sposobności uznania nowego władcy Marokka. Nic więc nie ma rząd niemiecki przeciw temu, by od Muleya Hafida zażądano pewnych rękojmi. Jakie to mają być żądania, rozstrzygnąć ma całe ciało dyplomatyczne w Marokku, reprezentowane przez doyen'a.

Jako pocieszającą okoliczność wita rząd niemiecki pismo urzędowe, wystosowane przez Muleya Hafida do ciała dyplomatycznego w Tangerze; pismo, w którem zawiadamia on, iż objął tron, prosi o dodatkowe uznanie go jako monarchy; daje ścisłe objaśnienie co do sposobu, w jaki zamierza wykonywać rządy; nakoniec zaś zapewnia, iż ściśle przestrzegać będzie postanowienia traktatu w Algesiras. Pismo to jest, zdaniem rządu niemieckiego, aktem wielkiej doniosłości; wyraża też nota niemiecka nadzieję, że przez to samo rządy francuski i hiszpański przyjmą to jako spełnienie znacznej części żądań, wyłuszczonych w ich wspólnej nocie.

Żądaniu, by Muley Hafid uznał cały traktat algesiraski wraz z postanowieniami wykonawczemi rząd niemiecki wcale się nie sprzeciwia, zastrzega się jedynie, by owe postanowienia zgodne były z marokkańskiem prawem państwowem. Nic nie mają też Niemcy przeciw temu, by zarządzenia Francyi i Hiszpanii przeciwko przemycaniu broni zostały zatwierdzone.

Zobowiązaniom swych poprzedników wobec obcych mocarstw i osób prywatnych winien poddać się Muley Hafid także — zdaniem Niemiec — o ile oczywiście, zobowiązania takie nie okażą się sprzeczne z postanowieniami traktatu Algesiras.

Zgadza się rząd niemiecki również na prawa przyznane komisyi urzędującej w Casablanka celem ustalenia sumy wynagrodzeń za straty, jakie poniesiono skutkiem ostrzeliwania miasta i wypadków pozostających z tem zdarzeniem w związku.

Dalej gotów jest rząd niemiecki przyłączyć się do wspólnych kroków, jakie poczynić wypadnie w tym celu, by od Muleya Hafida zażądać publicznego i oficyalnego oświadczenia, iż w stosunku do obcych mocarstw i ich poddanych, kierować się będzie przepisami prawa międzynarodowego; że niezwłocznie poczyni kroki w tym kierunku, by zapewnić bezpieczeństwo i swobodę obcokrajowcom w Marokku, zarazem zaś zapobiegnie ponowieniu się wzburzenia wśród marokkańskiej ludności, zagrażającego spokojowi i porządkowi publicznemu.

Nie zaprzecza też rząd niemiecki prawa Francyi i Hiszpanii, by samodzielnie uregulowały kwestyę wynagrodzenia zarządzeń militarnych, poczynionych przez te państwa i zadość uczynienia za śmierć ich poddanych. Niemcy żywią wszakże nadzieję, że wspomniane mocarstwa zechcą przytem uwzględnić finansowe położenie Marokka, zwłaszcza, że sanacya finansów marokkańskich leży w interesie mocarstw.

Nakoniec jak najchętniej zgadza się rząd niemiecki na to, by Muleyowi Hafidowi zalecono możliwe ubezpieczenie przyszłości Abdul Azisa i jego urzędników.

Paryż. *(Ag. Havasa)*. Z Rambouillet donoszą: Na wczorajszej radzie ministrów uznano jednomyślnie pojednawczy charakter odpowiedzi Niemiec na notę hiszpańsko-francuską. Zdaje się, że we wszystkich kwestyach zasadniczych osiągnięto porozumienie, a pozostały jeszcze do uregulowania tylko kwestye szczegółowe, co do których również porozumienie jest prawdopodobne.

Berlin. *Vossische Ztg.* i inne pisma, omawiając odpowiedź Niemiec na notę francusko-hiszpańską, twierdzą, że jest ona odpowiednią podstawą do rokowań pokojowych i że w Paryżu będą musieli uznać, że wywody rządu niemieckiego są ułożone w duchu pokojowym i że Niemcy nie mają żadnych specyalnych celów w Marokku.

Londyn. Omawiając odpowiedź Niemiec na notę francusko-hiszpańską, powiada *Daily Chronicle*, że jest ona bardzo ostrożna w treści, jak w formie, ale umiarkowana i pokojowa.

KRONIKA.

Lwów, 25 września.

— Kalendarz.

Sobota (26 września):

Cypryana. — Ładysława bł. — Kornyła.

Wschód słońca o godzinie 5·22 rano, zachód słońca o godzinie 5·07 po południu.

— **Wizytacyę kanoniczną w Kukizowie** odbędzie ks. Arcybiskup Bilczewski we środę i czwartek, 30 września i 1 października b. r.

— **Zjazd dziekanów rzym. kat.** z archidyecezyi lwowskiej toczy dziś obrady pod przewodnictwem JE. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego. W obradach bierze udział 29 dziekanów.

— **Pogrzeb hetmana Żółkiewskiego.** Sokół IV. wydał odezwę do swych umundurowanych członków z wezwaniem do jak najliczniejszego stawienia się w dniu 29 b.m., celem wzięcia udziału w uroczystości narodowej przeniesienia zwłok Stanisława Żółkiewskiego. Wyjaśnień udziela sekretaryat Sokoła IV.

Tow. śpiewackie „Echo", bierze również udział w obchodzie i wzywa swych członków na próbę, która odbędzie się dziś 25 b. m., o godz. 7 wieczorem.

Na uroczystość przeniesienia prochów bohatera Stanisława Żółkiewskiego w Żółkwi udadzą się członkowie gniazd lwowskich „Sokoła" w dniu 29 b. m. pociągami wychodzącymi o godz. 7 m. 11 i 7 m. 34 rano ze Lwowa. Bilety powrotne po cenie 1 K. 20 h. nabywać należy w „Sokole-Macierzy" w czasie od 6 do 8 wieczorem. Żywność należy wziąć z sobą.

Druhowie umundurowani mają się zebrać w dniu 28 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali „Sokoła-Macierzy", celem przerobienia musztry.

Uroczystość Żółkiewska zapowiada się wspaniale. Udział w niej weźmie wielu Polaków z za kordonu i z Wielkopolski. Sokolstwo nasze wystąpi w imponującej liczbie, gdyż druhów spodziewanych jest do 1000. Sokołów pieszych poprowadzi w pochodzie prezes Związku radca dr. Fiszer. Również tak sympatyczny i malowniczy oddział konny „Sokoła" wyrusza już dnia poprzedniego w sile 60 druhów pod swym naczelnikiem p. Podłowskim do Żółkwi, gdzie komendę oddziału obejmie radca dr. Bałłaban. Miasto Żółkiew gotuje swym gościom tak serdeczne przyjęcie, że uroczystość ta pozostanie zapewne dla uczestników jednem z najmilszych wspomnień w życiu.

— **Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy ś. p. Zdzisława Jędrzejowicza, komisarza powiatowego, przydzielonego do Ministerstwa spraw wewnętrznych, a zmarłego w tych dniach w Semmeringu, odbyło się dziś przed południem w kościele OO. Bernardynów. W nabożeństwie wziął udział JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński z gronem urzędników Namiestnictwa.

— **Pospolite ruszenie.** Magistrat miasta Lwowa ogłasza, że meldunek obowiązanych do pospolitego ruszenia odbędzie się od 14 do 16 października, w czasie od 8 rano do 2 po południu w ratuszu w sali Rady miejskiej. Dodatkowy meldunek odbędzie się w dniach 27 i 28 października.

— **Odznaczenie.** Dr. Andrzej Chramiec w Zakopanem otrzymał na wystawie hygienicznej w Lublinie dyplom uznania.

— **Krajowa Szkoła gorzelnicza w Dublanach.** Wpisy do tej szkoły odbędą się w dniach 1 i 2 października b. r. Kurs rozpocznie się dnia 3 października i trwać będzie do 1 kwietnia 1909. Bliższych wyjaśnień udziela dyrekcya szkoły.

— **Kasyno urzędnicze,** Rynek 9, urządza w sobotę, dnia 26 b. m., przedstawienie amatorskie, połączone z koncertem orkiestry. Początek o godz. pół do 8 wieczorem.

— **Automobil miejski.** Przyjęty na próbę automobil do użytku przy czyszczeniu miasta okazał się korzystnym i przeto po odbyciu próby, komisya czyszczenia miasta uchwaliła objąć go na własność gminy m. Lwowa. Cena automobilu wynosi 24.000 kor., dwa wozy zaś do przyprzęgania kosztują po 2000 kor., razem 28.000 kor. Wedle szczegółowego obliczenia rentowności, automobil ten opłaca się doskonale i jest o 66prc. tańszym, aniżeli praca stosownej ilości koni. Mianowicie licząc koszt benzyny, szofera, reparacyj i amortyzacyę, wypada wydatek na wywiezienie 1 metra kubicznego śmieci w kwocie 94 halerzy, gdy przy użyciu koni wywiezienie takiej samej ilości kosztuje 1 kor. 86 hal., czyli o 92 hal. drożej. Na podstawie obliczenia za miesiąc sierpień, wywieziono automobilem 1438 m. kub. śmieci, w porównaniu więc do kosztów zaprzęgu konnego zaoszczędzono 1322 kor. 96 hal. Roczny koszt utrzymania 9 par koni, potrzebnych do wywozu śmieci, wynosi 32.313 kor., automobilu zaś z dwoma wozami 11.136 kor., zaoszczędzenie więc wynosi rocznie 21.177 kor., czyli 66 prc. Automobil z przyprzężonymi dwoma wozami przedstawia pojemność $12^1/_2$ metra kubicznego.

— **Publiczne mownice telefoniczne na kolejach.** Ministerstwo kolejowe zgodziło się na poparty przez „Centralny związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego" wniosek Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie o urządzenie mownic telefonicznych w magazynach kolejowych w Tarnowie i Podgórzu-Płaszowie. Mownice te zostaną niebawem otwarte i umożliwią interesentom, za uiszczeniem stosunkowo drobnej należytości, porozumiewanie się wprost z urzędami stacyjnymi przy nadawaniu i odbieraniu przesyłek.

— **Dla kobiet kształcących się,** a zwłaszcza słuchaczek Uniwersytetu, których najwyższe uczelnie nasze liczą dziś coraz więcej, ważną jest bardzo kwestya przyzwoitego umieszczenia się, wraz ze zdrowem utrzymaniem, Kłopotliwą tę często sprawę rozwiązują we Lwowie SS. Urszulanki, zakładając w tym celu przy ul. Wincentego Pola, pod l. 7, umyślny dom dla studentek uniwersyteckich. Pod przystępnymi więc warunkami znajdą tu panie słuchaczki jakby drugie ognisko domowe, z ciepłem iście rodzinnem i troskliwą, przyjacielską opieką. Dom urszulański o kilkunastu pokojach rozporządza nadto: biblioteką, czytelnią czasopism, fortepianem (wszystko do wspólnego użytku), na żądanie zaś udzielane tu być mogą i lekcye języków angielskiego, francuskiego i niemieckiego. Wysoce użyteczną i piękną inicyatywę SS. Urszulanek powinno spotkać zasłużone powodzenie, które zresztą towarzyszy przeznaczonym ku temu wyłącznie ich zakładom w Krakowie i innych miastach, dokąd przezorne matki z całą ufnością i spokojem kierują swoją żądną poważnych studyów dziatwę.

— **Licytacya.** Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie donosi, że dnia 8 października b. r. o godz. 9 odbędzie się w magazynach towarowych na głównym dworcu we Lwowie publiczny przetarg towarów niepodjętych a to: wina, koniaków, rumu, likierów, wód mineralnych, octu, oliwy, kawy, herbaty, mąki, maszyn do szycia, maszyn rolniczych, trumien metalowych, naczyń emaliowanych i blaszanych, sprzętów domowych, dywanów, towarów płóciennych, galanteryjnych, sukna, ubrań, waty, kłaków, obrazów, skóry, książek, papieru, druków, mydła, świec i t. d.

— **Egzaminy rządowe z leśnictwa** dla pomocników w służbie leśnej, technicznej i ochronnej, odbyły się w starostwie w Przemyślu w dniach od 14 do 22 września b. r.

Przewodniczył komisyi egzaminacyjnej starszy komisarz leśnictwa z Sambora p. Wincenty Wobr, jako komisarze zasiadali: dla I. grupy pp.: Franciszek Lisikiewicz, komisarz inspekcyi leśnej w Przemyślu, dla II. grupy p. Jan Szczygielski, starszy leśniczy dóbr książęcych w Oleszycach.

Do egzaminu dopuszczono 37 kandydatów, zgłosiło się jednak tylko 26.

Z postępem bardzo dobrym złożyli egzamin pp.: Pawlik Roman i Wlazło Ludwik; z postępem dobrym pp.: Ajdukiewicz Władysław, Kosacz Tomasz, Rząśnicki Stanisław, Hussar Zygmunt; z postępem dostatecznym pp.: Czaczka Józef, Czernicki Tadeusz, Kociuba Ignacy, Galiński Zenon Jan, Mureńko Włodzimierz, Nowocień Stanisław, Obmiński Piotr, Słupski Jan, Wężyk Karol, Wyczesany Zygmunt.

Reprobowano dziesięciu kandydatów.

— **Zgon Deotymy.** O chorobie i ostatnich chwilach zgasłej poetki, śp. Jadwigi Łuszczewskiej, dowiadujemy się z pism warszawskich następujących szczegółów:

Deotyma już przed dwoma laty ciężko zapadła na zdrowiu, lecz nawet lekarze nie przypuszczali zrazu, by cierpienie jej — pomimo sędziwego wieku pacyentki — przybrało ostatecznie tak fatalny obrót.

Tymczasem pomimo wszelkich zabiegów ordynującego lekarza, dr. Białobrzeskiego, jakoteż wzywanych od czasu do czasu na konsylia dr. Dunina, Chrostowskiego i Raichmana, stan chorej stale pogarszał się, a wreszcie jako przyczynę stwierdzono złośliwy nowotwór w przełyku. Wobec tego oczywiście rozwiała się w niwecz nadzieja ocalenia sędziwej poetki.

Siły chorej wyczerpywały się; przed dwoma tygodniami układłszy się do łoża, już z niego nie powstała.

We czwartek, d. 10 września, dniu tradycyjnych „wieczorów czwartkowych", ich ujmująca od lat tylu gospodyni kazała przenieść się jeszcze na fotel, na którym, w otoczeniu najbliższego grona druhów swoich i wielbicieli, spędziła jeszcze godzinę, usiłując być, pomimo cierpień dojmujących, ową czarowną wieszczką z przed lat.

To było jej ostatnie przyjęcie i jej ostatni krok światowy w salonie, który widział tylu i takich znakomitości i mocników ducha....

Przy łożu chorej poetki stale czuwały do ostatniego jej tchnienia najwierniejsze trzy przyjaciółki: p. Eugenia Wolfowa, siostrzenica Antonina z Komierowskich Sadowska i znana literatka panna Zofia Urbanowska, wspólnie lub naprzemian dozorując i pielęgnując Deotymę.

W ubiegłą niedzielę, mając zupełną świadomość i przytomność, zażądała poetka pociech religijnych i ostatniego olejem św. namaszczenia. O godz. 3 po południu przybył więc jeden z zaprzyjaźnionych kapłanów, ks. Biały, wikaryusz parafii Wszystkich Świętych, w której Deotyma od lat tylu zamieszkiwała i po wyspowiadaniu jej udzielił Komunii, oraz ostatnich Sakramentów świętych, które dogorywająca Deotyma z wielkiem namaszczeniem przyjęła.

Chociaż ostatnie dwa tygodnie były już dogasaniem toczonego przez okrutną chorobę organizmu, właściwa agonia rozpoczęła się jednak dopiero od poniedziałku, Jadwiga Łuszczewska leżała bezwładna, bez ruchu prawie, senna. Ostatni znak świadomości dała dniem przed śmiercią, witając skinieniem głowy i ruchem dłoni ukochaną siostrzenicę swoją, p. Antoninę Sadowską.

Odtąd duszenie się i krztuszenie czyniło coraz szybsze postępy, aż d. 23 w samo południe uleciało ostatnie tchnienie tej świetlanej postaci niewieściej. Zwłoki zmarłej przeniesiono do kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, pogrzeb zaś odbędzie się jutro. Deotyma spocznie na Powązkach w grobie rodzinnym, przy boku ukochanego ojca, Wacława Łuszczewskiego.

— **Wielki festyn** na dochód Towarzystwa weteranów z r. 1863/4 odbędzie się w niedzielę, 27 b. m., na placu powystawowym.

— **Z Izby sądowej.** Rozprawa karna przeciw Piotrowi Kożuszce o zbrodnię podpalenia zakończyła się wczoraj po południu. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał trybunał Kożuszkę na trzy lata ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co miesiąca i ciemnicą z twardem łożem w każdą rocznicę zbrodni. Obrońca zgłosił zażalenie nieważności.

— **Popis doroczny** lwowskiej ochotniczej straży pożarnej „Sokół" odbędzie się w niedzielę, dnia 27 b. m., o godz. 4 po południu w dziedzińcu miejskiej strażnicy, przy pl. Strzeleckim.

— **Ślub** p. Maryli Piwockiej, córki ś. p. Ksawerego i Karoliny z Lachowiczów z p. Emilem Golczewskim, koncypistą Namiestnictwa, odbędzie się we Lwowie dnia 26 b. m. o godzinie 10 rano w kościele św. Mikołaja.

— **Statystyka pocztowa.** W lipcu b. r. nadano we Lwowie 2,735.287 listów prywatnych niepoleconych, 3,051.648 kart korespondencyjnych, 328.739 listów urzędowych niepoleconych, 131.894 listów poleconych wogóle, 1,191.696, przesyłek pod opaską, 82.257 przesyłek z próbkami, 3,078.660 egzemplarzy gazet, ogółem 10,600.181; 10.288 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 2.884 pakietów wartościowych (ponad 100 K.), 59.295 pakietów zwykłych, ogółem 72.467; wpłacono 39.559 przekazów na kwotę 2,876.850 kor. 99 hal., 19.787 czeków kasy oszczędności na kwotę 5,973.253 kor. 82 hal., 1.880 zwykłych wkładek oszczędności na kwotę 78.030 kor. 58 hal., razem 8,928.135 kor. 39 hal.; wypłacono 98.639 przekazów na kwotę 3,704.430 kor. 73 hal., 3.529 asygnat czekowych Kasy oszczędności na kwotę 4,207.004 kor. 75 hal., 6.194 ze zwykłych wkładek Kasy oszczędności na kwotę 71.124 kor. 76 hal., razem 7,982.650 24 hal.

Nadeszło do Lwowa: 545.536 listów prywatnych niepoleconych, 409.945 kart korespondencyjnych, 89.821 listów urzędowych niepoleconych, 142.165 listów poleconych w ogóle, 89.323 przesyłek pod opaską, 2.745 przesyłek z próbkami, 127.308 egzemplarzy gazet, ogółem 1,406.843; 11.906 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 1.816 pakietów wartościowych ponad 100 kor., 62.589 pakietów zwykłych, ogółem 76.311.

— **Ruch telegraficzny.** W lipcu b. r. nadano we Lwowie 24.929 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 24.242 kor. — nadeszło 30.354 telegramów dla adresatów w w miejscu, a 245.578 telegramów do przetelegrafowania (transito).

— **Okropna nędza.** Wszystkim czytelnikom naszego pisma polecamy jak najgoręcej 78-letnią, zreumatyzmowaną, przymierającą głodem staruszkę, wdowę po ś. p. Władysławie Goł...., niegdyś tak wybitnym działaczu na niwie pracy społecznej, obywatelskiej i literackiej.

Staruszka, zupełnie osamotniona, bez rodziny i bliskich, zamieszkała na Prądniku pod Krakowem. Wszelkie datki, bodaj najskromniejsze, przyjmuje administracya *Gazety Lwowskiej*: dla 78-letniej Zofii Goł....

△ **Zgubiono:** złotą broszkę niebiesko emaliowaną w kształcie liścia; w ulicy Kazimierzowskiej srebrny zegarek, podwójnie kryty, z łańcuszkiem.

△ **Dziecko pokąsane przez psa.** W ulicy Panieńskiej napadł wczoraj pies niewiadomego właściciela na kilkuletniego Romana Fedyszyna, syna dozorcy domu, i dotkliwie pokąsał go na twarzy, szyi i nogach.

Rannego chłopca opatrzył lekarz dyżurny stacyi ratunkowej.

△ **Na stacyę ratunkową** przyprowadzono wczoraj 10-letnią Petronelę Żyrkównę, którą pies łańcuchowy właściciela domu przy ul. Łyczakowskiej l. 110 pokąsał dotkliwie w obie nogi. Ranną dziewczynkę opatrzył lekarz dyżurny.

△ **Kronika policyjna.** Ze strychu realności przy ul. Kordeckiego l. 35, skradziono p. Leonowi Wodzińskiemu znaczny zapas kadzidła.

Z mieszkania Lei Kurzowej, zamieszkałej przy ul. Wagowej l. 3, skradziono książeczkę galic. Kasy oszczędności nr. 88.613, opiewającą na przeszło 400 kor.

— **Resursa urzędnicza w Krakowie** święcić będzie uroczyście w dniach 10 i 11 października b. r. półwiekowy jubileusz swego istnienia.

— **Wycieczka galicyjska w Warszawie.** Pisma warszawskie donoszą, że we środę rano przybyli do Warszawy uczestnicy wycieczki, zorganizowanej przez „Straż“ krakowską w liczbie 30 osób. Wycieczkę prowadzi znany publicysta, prezes „Straży“, p. Kazimierz Bartoszewicz. Goście zabawić mają w Warszawie dni pięć, — szósty zaś spędzą w Częstochowie We środę rozpoczęli zwiedzanie Warszawy od Starego Miasta, kościołów i Muzeów, Zamku i Łazienek.

— **Z Politechniki warszawskiej.** Do kancelaryi Politechniki warszawskiej wpłynęło dotąd 300 podań, najwięcej 140 pochodzi od Żydów, od Rossyan 90, od Polaków 28, w tej liczbie z gubernij litewskich 12, pozostałe prośby pochodzą od ewangelików, Ormian i kandydatów innych wyznań. Z pośród Rossyan najwięcej jest takich kandydatów, którzy z powodu braku wakansów nie mogli się dostać do Uniwersytetu warszawskiego.

— **Elektryka na kolejach.** Z Gdańska donoszą, że tamtejsza dyrekcya kolei zaprowadzi w ciągu bieżącej zimy ruch elektryczny na liniach kolejowych: Gdańsk-Tczewo, Gdańsk-Langfuhr, Gdańsk-Neufahrwasser i Chojnice-Tuchola-Czersk.

Kronika prowincyonalna.

§ Sejmiki relacyjne. Poseł dr. Włodzimierz Kozłowski w niedzielę zdawał sprawę ze swych czynności poselskich przed wyborcami w Oleszycach i Lubaczowie. W obu miejscach uchwalono mu jednomyślnie wotum uznania i zaufania.

§ W Dolinie otwarto w tych dniach nowowybudowany szpital. Ceremonii poświęcenia dokonali ks. kanonik Zaremba i ks. Wieliczkowski.

§ Ruski synod dyecezyalny w Stanisławowie ukończył swe obrady w piątek w południe. — Powzięte na nim uchwały będą niebawem opublikowane. W synodzie uczestniczyło 105 księży, w tej liczbie 15 należących do partyi staroruskiej.

§ Pięć gospodarstw włościańskich spłonęło dnia 17 b. m., wskutek wzniecenia pożaru zbrodniczą ręką, w gminie Nastasowie, powiatu tarnopolskiego. Szkoda wynosi 18.000 koron i w części była ubezpieczona.

§ Tajemniczy topielec. Z rzeki Bugu wyłowiono dnia 20 b. m. w Kamionce strumiłowej zwłoki nieznanego mężczyzny, w wieku około 40 lat, wzrostu słusznego, dobrej tuszy.

Kronika zagraniczna.

* Wystawa światowa w Brukseli. W r. 1910 odbędzie się w Brukseli międzynarodowa wystawa, obejmująca w pierwszym rzędzie dzieła sztuki (malarstwo, architekturę), prace naukowe, oraz urządzenia i produkty przemysłowe i rolnicze.

* Katastrofa budowlana. Z Kolonii donoszą: We środę w skutek zburzenia sąsiedniego domu, zawaliła się ściana domu, w którym mieści się apteka miejska. Gruzy zasypały 14-letnią córkę radnego miejskiego, dr. medycyny Bernarda Schulzego. Z pod gruzów wydobyto ją już nieżywą.

* Ks. Eulenburga przewieziono wczoraj z berlińskiego szpitala Charité do Liebenbergu.

* Obdukcya zwłok żony rossyjskiego radcy stanu Grigoletti, zmarłej w Berlinie, wykazała, jako przyczynę śmierci tyfus, a nie cholerę. Przyczyny zgonu żony robotnika Koschbleda, zmarłej również wśród podejrzanych objawów w Berlinie, dotychczas nie stwierdzono.

* Napad zbrojny na stacyę. Szesnastu bandytów napadło onegdaj — jak telegrafują z Astrachania — na stacyę kolejową Syrnowsk i obrabowało ją. Dwu z nich schwytano; znaleziono przy nich spis 60 ludzi, którzy tworzyli zorganizowaną bandę.

* Tajemnicza przygoda córki prezesa angielskiego gabinetu. Miss Violet Asquith, córka prezesa gabinetu angielskiego, która wraz z rodziną bawi na zamku Slanis w Aberdeenhire, w Szkocyi, wyszła — jak donoszą z Londynu — w sobotę na spacer na skalne wzgórza, położone w pobliżu zamku. Powróciwszy ze spaceru, spostrzegła, iż zapomniała książkę, poszła więc, aby ją przynieść. Nie powróciła atoli zaraz, a gdy nieobecność jej dłużej trwała i noc zapadła, zaniepokojona o nią rodzina poczęła ją szukać. Około godziny 11 usłyszano szczekanie psa, który to przybiegał do szukających zaginionej, to znów od nich odbiegał. Szukający poszli za nim i ujrzeli pannę Asquith nieprzytomną, leżącą na ziemi. Przeniesiono ją do zamku. Dzięki usiłowaniom lekarza panna Asquith odzyskała przytomność. O przyczynie wypadku nic nie wiadomo i panna Asquith nie spadła ze skały. Przypuszczają, że panna Asquith, przerażona szybko zapadającą ciemnością, dostała ataku nerwowego.

* Międzynarodowy kongres chirurgów otwarto onegdaj w Brukseli przy udziale przeszło 350 uczestników.

* Zamordowanie milionera. Znanego milionera Leonarda w Nowym Jorku zastrzelił tam onegdaj z rewolweru jego prywatny sekretarz Filips. Filips, którego uwięziono, tłumaczył się, że strzał był przypadkowy.

* Dżuma. W Port-Said stwierdzono jeden wypadek dżumy.

* Straszny wypadek z samochodem. Z Belfort donoszą: Prefekt Grosjean podczas jazdy automobilem wpadł wraz z automobilem do kanału Ren-Rodan. Prefekt i jego palacz utonęli.

* Pożary lasów. Z Pittsburga donoszą: W Pensylwanii szaleją olbrzymie pożary lasów, spowodowane wielką posuchą, która szczególnie nawiedziła zachodnią Pensylwanię i zachodnią Wirginię. — O rozmiarach posuchy świadczy okoliczność, że ruch okrętowy na tamtejszych rzekach musiał być wstrzymany z powodu niskiego stanu wód.

* Groźne pożary. Wskutek pożaru lasów w Stanach Michigan i Wisconsin padło — jak donoszą z Nowego Jorku — ofiarą ognia kilkanaście wsi, przyczem miało zginąć wiele osób w płomieniach.

* Tajfun. Z Manili donoszą, że onegdaj szalał straszny tajfun nad archipelagiem filipińskim i spustoszył kilka wysp. Ponieważ połączenia telegraficzne są zerwane, wiadomości o katastrofie nadchodzą bardzo skąpo. Telegram z wyspy Romblon donosi, że skutkiem tajfunu wiele osób straciło życie.

* Trup w kufrze. Na parowcu „Cordiliére“, dążącym z Rio de Janeiro do Bordeaux zauważono w tych dniach, że pewien podróżny chciał wrzucić kufer do morza. Przeszkodzono mu w tem, a po otwarciu kufra znaleziono w nim poćwiartowane zwłoki starszego mężczyzny. Podróżny ów 25-letni Michał Tordes, pochodzący z Santos, przyznał się, że za namową żony swego pracodawcy, zamordował go i aby zniszczyć wszelkie ślady zbrodni, chciał kufer ze zwłokami wrzucić do morza. Następnie oboje z żoną zamordowanego mieli zjechać się w Europie i żyć razem z majątku, pozostawionego przez zamordowanego. Tordesa oddano w ręce władz w Rio de Janeiro, wspólniczka zaś jego uciekła i nie zdołano jej odszukać.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. Wczorajsze przedstawienie „Toski“ wypadło nadspodziewanie dobrze. Niektórzy wprawdzie już przed przedstawieniem, jak to się stało niestety zwyczajem — wyrażali powątpiewanie, czy p. Bohussowa zdoła odtworzyć partyę tytułową z należytą siłą; „Toska“ bowiem należy do partyj *par excellence* dramatycznych, a uzdolnienie p. Bohussowej biegnie głównie w innym kierunku, a mianowicie lirycznym. Okazało się jednak, że u p. B. jest spora doza dramatycznych nerwów, co przy znanej staranności i pracowitości śpiewaczki wystarczyło do wywołania należytego wrażenia w odtworzeniu pucciniowskiej bohaterki. Rzecz naturalna, że ustępy spokojniejsze, nie wymagające zbyt wielkiego napięcia, wypadły najlepiej. Bardzo piękną była scena pierwsza z Cavaradossim w akcie pierwszym, także modlitwa w drugim, przed zabójstwem Scarpia. Utalentowana artystka grała przytem i wyglądała wybornie.

Z wielkiem zadowoleniem śledziliśmy również kreacyę p. Łowczyńskiego. I on swym talentem przechyla się więcej w liryczną stronę, duża jednak inteligencya śpiewacza, którą posiada, pozwoliła mu wyjść zwycięsko ze wszystkich scen innych. Także p. Okoński jako Scarpio miał jeden z swych najlepszych wieczorów. Że odtwarza go wybornie, wiemy dobrze z poprzednich występów w „Tosce“. I jeśli części wokalnej nic zarzucić nie można, to pewne umiarkowanie w gestykulacyi (scena z Cavaradossim, a następnie z Toską w akcie drugim), byłoby pożądano dla jednolitości artystycznej kreacyi. Pp. Jeliński (Angellotti) i Nowicki, znany z czasów Pawlikowskiego śpiewak operetkowy, w drobnych swych partyach wyróżniali się korzystnie.

Na pochwałę orkiestry powiedzieć można, że nie nadużywała grubych efektów, lecz powściągała umiarkowanie swój temperament. Nieporozumienie w akcie trzecim i wynikłe ztąd przerwanie gry źle świadczy o dyscyplinie zakulisowej i zmyśle oryentacyjnym orkiestry.

Powtarzanie poszczególnych ustępów przez śpiewaków, czy śpiewaczki, powinno być raz na zawsze wykluczone. Wstrzymuje to akcyę w biegu, oddziaływuje niefortunnie na publiczność.

Dante Baranowski.

Ze sztuki. W gmachu miejskiego Muzeum przemysłowego zostanie otwartą jutro wystawa czterech obrazów Wojciecha Kossaka „Bitwa pod Sommo-Sierra w Hiszpanii“.

(mre) **Franciszek Jaworski:** „Cmentarz Grodecki we Lwowie“, z 11 rycinami w tekście. Niewiele minie miesięcy, tygodni może nawet, a z powierzchni ziemi i z pamięci ludzkiej zniknie cichy dawniej zakątek łez i westchnień pobożnych: cmentarz Grodecki. Sto lat niespełna grzebano tutaj dygnitarzy greckiej Cerkwi, mieszczan lwowskich, weteranów sprawy narodowej; z kolei od 1 września 1875 r. zamknięto cmentarz, zapomniano o nim, dopuszczając ciemny tłum i gawiedź uliczną do rabunkowej wprost na tej Bożej roli gospodarki. Na wezwanie magistratu niektóre rodziny przeniosły prochy swych przodków na cmentarz Łyczakowski; pomniki zapomniane, w liczbie kilkuset, padły pastwą ręki domorosłych przedmiejskich wandalów. Parkan rozebrano nocami na opał, nagrobki powywracano, poniszczono, wykradziono wszystko, co się jeno unieść i spieniężyć dało. Część gruntów cmentarza Grodeckiego zajął Dom dla nieuleczalnych, szmat ziemi ofiarowało miasto pod budowę Sokoła II., reszta zieje zapomnieniem, poniewierką, ruiną...

Dobrze zrobiło Towarzystwo miłośników przeszłości Lwowa, poświęcając drugi tomik „Biblioteki lwowskiej“ właśnie temu zapomnianemu niesłusznie zakątkowi; trafny uczyniło wybór, powierzając skreślenie rzewnej historyi cmentarza Grodeckiego p. Franciszkowi Jaworskiemu. Z ogromnym pietyzmem zgromadził on okruchy z przeszłości historycznego w czasach Rzeczypospolitej miejsca rycerskich zebrań; skopiował napisy nagrobków, rozsypujących się w gruzy, mchem porosłych; skreślił zwięzłe sylwetki złożonych tutaj na sen nieprzespany wybitniejszych w społeczeństwie postaci, kończąc barwną pracę wezwaniem, by resztki cmentarza Grodeckiego zamieniono na ogród publiczny, z zachowaniem ciekawych nagrobków, a zwłaszcza kolumny, wzniesionej na pamiątkę uroczystej (w r. 1751) koronacyi cudownego obrazu Matki Boskiej, znajdującego się w kościele OO. Dominikanów.

Wezwanie jego nie powinno pozostać bez donośnego echa.

»Hilfsbuch zur Einführung in die Praxis der oesterreichischen politischen Verwaltung von dr. Bruno Schultz. 2 Bände, Akademischer Verlag. Wien Leipzig“.

Dzieło to wypełnia bardzo dotkliwą lukę w literaturze prawodawstwa administracyjnego. Brakowało bowiem dotychczas podręcznika, któryby dawałby w treściwym zarysie jasny, łatwo zrozumiały obraz administracyi państwowej, bez uciekania się do uciążliwych studyów przygotowawczych.

Autor wywiązał się z tego zadania należycie. Uporządkował olbrzymi materyał, wyzyskał wszystkie źródła i podzielił pracę swoją na odpowiednie działy, które ułatwiają oryentacyę w prawodawstwie administracyjnem, co czyni podręcznik dr. Schultza naprawdę pożytecznym nabytkiem, szczególniej dla początkujących urzędników konceptowych władz politycznych.

Praca ta, zaopatrzona dokładnym indeksem, posiada jeszcze zaletę aktualności, obejmuje bowiem wszystkie ustawy i rozporządzenia administracyjne, aż do dni dzisiejszych, zapewniając w ten sposób podręcznikowi dr. Schultza zasłużone w zupełności powodzenie w najszerszych kołach urzędników administracyjnych.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, „Nerwowi“, komedya Wiktora Sardou.

W sobotę po południu dla młodzieży szkolnej, „Świętoszek“, komedya w 5 aktach Moliera.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz drugi w bieżącym sezonie „Aida“, opera w 4 aktach Verdiego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Heleny Oleskiej i Czesława Muszyńskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu, „Mąż z grzeczności“, komedya w 3 aktach Ad. Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz drugi w bieżącym sezonie „Cyganerya“, opera w 4 aktach Pucciniego; występ Ireny Bohuss i Tad. Łowczyńskiego.

W poniedziałek, po raz pierwszy (nowość) „2 × 2 = 5“, satyra w 4 aktach Gustawa Wieda.

We wtorek, o godz. pół do 4 po południu, „Spirytyści“, komedya w 4 aktach Gustawa Mosera.

We wtorek, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz 28 „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

We środę, po raz drugi „2 × 2 = 5“, satyra w 4 aktach Gustawa Wieda.

We czwartek, po raz drugi: „Bal maskowy“, opera w 5 aktach Verdiego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W piątek, po raz trzeci, „2 × 2 = 5“, satyra w 4 aktach Gustawa Wieda.

W sobotę, o godz. pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej, „Złota czaszka“ 5 obrazów dramatu J. Słowackiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz 73, „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara; z panią Miłowską.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór Stanisława Kościuszki na delegata Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Rzeszowie; wyraziła Aleksandrowi Bartoszowi, nauczycielowi 1-klasowej szkoły w Biłohorszczu, w okręgu lwowskim zamiejskim, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, pełne uznanie za długoletnią, gorliwą służbę w zawodzie nauczycielskim; zamianowała: Zdzisława Ligasa, zastępcą nauczyciela w męskiem seminaryum nauczycielskiem w Krośnie; Jana Masłowskiego, nauczyciela szkoły męskiej w Samborze, zastępcą nauczyciela w męskiem seminaryum nauczycielskiem w Samborze; zamianowała w szkołach ludowych: Jana Kowala, nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej

w Rohatynie; Jadwigę Wojtowiczównę, nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej w Podhajcach; Jadwigę Ciembroniewiczową, nauczycielką 5-klasowej szkoły w Wiśniczu nowym; Teodora Jackowskiego, nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej w Perehińsku; Franciszka Łątkę, nauczycielem 4-klasowej szkoły w Trzebini; nauczycielami kierującymi szkół dwuklasowych: Józefa Szadaja w Żelechowie wielkim; Stefana Czekanowskiego w Zubrzcu; Waleryana Wrześniowskiego w Borusowej; nauczycielkami szkół 2-klasowych: Otylię Skorykównę w Barańczycach; Helenę Stankową w Lubatowej; Maryę Fiderkiewiczównę w Pałahiczach; Leonę Nowakównę w Żeglcach; Emilię Rzeczycką w Żarnowcu; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Stefana Barnę w Wróbliku królewskim; Michała Dolinkę w Niniowie dolnym; Jana Zająca w Czatkowicach; Andrzeja Smal-Stockiego w Pleskowcach; Anielę Urbańską w Ruszczy; Teofila Jetschina w Zarubińcach; Maryę Wolską w Siennowie; Stefanię Bylicową w Sokołówce; Jana Bassę w Olchowcu; Stanisława Salika w Zaszkowie; Michalinę Stetkiewiczową w Ściance; Leona Michałowskiego w Rykowie; Eugeniusza Sperlinga w Kobierzynie; Eleonorę Konykową w Surowicy, Bronisławę Szkaradkównę w Morawczynie.

Rada szkolna krajowa przeniosła: Zofię Leitnerównę, nauczycielkę 4-klasowej szkoły w Zabłociu, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Sporyszu; Józefa Głodkiewicza, nauczyciela kierującego i Maryę Głodkiewiczową, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Tarnowcu, na równorzędne posady do 2-klasowej szkoły w Zarzeczu; Mikołaja Dwernickiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Podwysokiej, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Lisowcach; Jana Lubowieckiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Zabierzowie, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Bolechowicach; Agnieszkę Kątską, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Jaryczowie starym, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Werbiżu; Michała Guglewicza, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Dołhem, na równorzędną posadę do szkoły w Jabłonowie; Michała Nawrockiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Ostryni, na równorzędną posadę do szkoły w Siemuszowej; Maryę Górecką, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Grabowej, na posadę nauczycielki do 2-klasowej szkoły w Dobczy; Włodzimierza Bilikowskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Werbiżu, na równorzędną posadę do szkoły w Nikonkowicach; Eugeniusza Nawrockiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Kobylu, na równorzędną posadę do szkoły w Ochrymowcach; Grzegorza Zydjaka, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Małastowie, na równorzędną posadę do szkoły w Łosiu; Konstancyę Towarnicką, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Przedrzymichach małych, na równorzędną posadę do szkoły w Polanach; Onufrego Maciejkowa, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Kamieniu, na równorzędną posadę do szkoły w Ostryni.

P. Minister Wyznań i Oświaty reskryptem z dnia 22 sierpnia b. r. l. 26.826 nadał prywatnej 2-klasowej szkole ludowej mieszanej fundacyi im. Sadowskiego w Czortkowie, w myśl § 72 państwowej ustawy szkolnej z dnia 14 maja 1869 Dz. p. p. Nr. 62 prawo publiczności, począwszy od roku szkolnego 1908/9 z tem ograniczeniem, że szkoła ta uprawnioną jest do wydawania świadectw, mających ważność publiczną tylko własnym uczniom i uczenicom, nie zaś prywatystom, względnie prywatystkom.

Rada szkolna krajowa zorganizowała 4-klasową szkołę mieszaną im. Sienkiewicza w Przemyślu „na Podzamczu"; oraz 1-klasowe szkoły: w Jakóbowie, w okręgu dolińskim; w posadzie rybotyckiej w okręgu dobromilskim; w Borysławce, w okręgu dobromilskim; postanowiła budowę 1-klasowej szkoły w Borkach dominikańskich, w okręgu lwowskim zamiejskim; przyznała bezprocentowe pożyczki na budowę szkół: gminie Malechów, w okręgu lwowskim zamiejskim, w kwocie 3000 koron; gminie Cwitowa, w okręgu buczackim, w kwocie 8000 koron.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t.: „Dr. Kazimierz Krotoski, Historya powszechna na klasy niższe szkół średnich. Tom I. Historya starożytna. W Krakowie. 1908. Nakładem autora", w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach średnich. Cena egzemplarza oprawnego 2 korony 50 halerzy.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t.: „Z. Kammerling. Wiara i ustawa, nauka o wierze i powinnościach izraelickich. Podręcznik do nauki religii mojżeszowej dla szkół średnich. We Lwowie 1906. Nakładem związku nauczycieli religii mojżeszowej w Galicyi", w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach średnich. Cena egzemplarza 2 korony.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego książkę p. t.: „Geometrya dla szkół wydziałowych męskich. Opracował Leon Silberstein. Część II. z 10 tablicami chromolitograficznemi wzorów ornamentu geometrycznego. Kraków 1908. Nakładem autora". Cena egzemplarza oprawionego 2 K. 20 h.

Rada szkolna krajowa zaleciła do użytku w szkołach ludowych wszelkiej kategoryi mapę p. t.: „Ziemie dawnej Polski", ułożoną przez Stanisława Majerskiego, a wydaną nakładem Towarzystwa pedagogicznego polskiego we Lwowie. Cena egzemplarza naklejonego na płótnie 20 K., z wałkami 23 K.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „Stanislaus Gajczak, Deutsches Lesebuch für galizische Mädchenschulen" I. Band. Lemberg 1908. Nakładem K. S. Jakubowskiego, w poczet książek dozwolonych do użytku w IV. klasie prywatnych gimnazyów i liceów żeńskich.

Cena egzemplarza oprawnego 3 korony.

Rada miasta Lwowa.

Na wczorajszem posiedzeniu, któremu przewodniczył prezydent miasta p. Ciuchciński, zabrał głos przed przystąpieniem do porządku dziennego r. dr. Mikołajski. Zaznaczywszy, że wielka epidemia szkarlatyny, szerząca się w naszem mieście, spowodowała ogromną klęskę ekonomiczną w handlu, przemyśle i rękodziele, doprowadzając bardzo liczne rodziny do nędzy w skutek zarządzeń zapobiegawczych, niezbędnych ze względu na dobro publiczne, a ograniczających lub uniemożliwiających na czas dłuższy zarobkowanie, postawił ostatecznie wniosek nagły, by posłowie stolicy kraju wyjednali u Sejmu i Rządu wydatną subencyę dla ulżenia nędzy spowodowanej epidemią szkarlatyny we Lwowie, tudzież, by sprawę budowy szpitala dla chorych zakaźnych we Lwowie przedstawili w Sejmie jako niecierpiącą dalszej zwłoki i wystarali się o wstawienie w budżet krajowy stosownego kredytu, w celu przystąpienia już w roku najbliższym do budowy tego szpitala z uwzględnieniem normalnego ruchu chorych zakaźnych we Lwowie i w okolicy, jakoteż wymagań nowoczesnej metody zwalczania chorób zakaźnych.

Po uchwaleniu nagłości, jak i samego wniosku, przystąpiła następnie Rada do dalszej dyskusyi nad sprawą zmiany statutu miejskiego.

Pierwszy zabrał głos r. dr. Lisiewicz, a powołując się na swe wywody, które swego czasu wygłosił jako generalny referent budżetu, oświadczył się za zmianami statutu miejskiego, proponowanemi przez referenta, czyniąc równocześnie rozmaite zmiany w stylizacyi § 21 statutu.

Mowca kończąc swe przemówienie, przedłożył do uchwały następujący projekt noweli:

„Rada miasta wybiera prezydenta miasta, I., II. i III. wiceprezydenta, oraz delegatów Rady. — Przy wyborze delegatów oznacza Rada m. także ich liczbę.

Prezydent i wiceprezydenci urzędują stale. Płace i emolumenta ich na czas urzędowania ustanawia Rada miejska.

Rada miejska oznacza także wynagrodzenie dla tych delegatów, którym powierzy sprawowanie stałe przez pewien okres czasu szczegółowo oznaczonych funkcyj urzędowych w interesie gminy. Delegat Rady, zastępujący wiceprezydenta, pobierać ma dyety dzienne, odpowiadające płacy wiceprezydenta.

Poza tem wszyscy członkowie Rady miasta urzędują bezpłatnie, a należy im się odpowiednie wynagrodzenie za sprawowanie interesów gminy po za jej obrębem. Prezydent lub wiceprezydent, który przez lat 15 nieprzerwanie pełnił urząd prezydenta lub wiceprezydenta ma prawo do odpowiedniej emerytury, której wysokość oznaczy Rada miejska.

Prezydent jest przełożonym magistratu i urzędów miejskich, kieruje ich czynnościami i czynności te nadzoruje.

W razie przeszkody, zastępuje prezydenta I. wiceprezydent, tego drugi wiceprezydent, a drugiego trzeci. Wiceprezydentów zastępują w razie przeszkody delegaci Rady, wybrani w tym celu przez Radę miejską.

Wiceprezydenci pomagają prezydentowi miasta w kierownictwie i nadzorze magistratu i urzędów miejskich wedle podziału czynności, który ustanowi prezydent zaraz po objęciu urzędowania i poda do wiadomości Rady miejskiej.

Wszelkie postanowienia statutu i ordynacyi wyborczej dla m. Lwowa, które odnoszą się do II. wiceprezydenta, mają odtąd obowiązywać w sprawach odnoszących się także do trzeciego wiceprezydenta.

R. Śliwiński oświadczywszy się na wstępie swego przemówienia również za zmianami, proponowanemi przez referenta r. dr. Dwernickiego, zauważył, iż kreowanie posady III. wiceprezydenta przyspieszy reorganizacyę magistratu, ciągnącą się od szeregu lat, wydatek zaś, jaki z posadą tą jest połączony sowicie się wynagrodzi. Mowca podniósłszy w końcu, że okres 15-letni służby na stanowisku prezydenta lub wiceprezydenta, potrzebny do uzyskania emerytury, jest za długi, zaproponował skrócenie tego okresu na lat dwanaście.

Po odrzuceniu postawionego następnie wniosku r. dr. Mikołajskiego o zamknięcie dyskusyi i wybranie mowców generalnych, przemawiał r. Janik. Mowca ten oświadczył się także za stworzeniem III. wiceprezydentury, gdyż z chwilą wprowadzenia jej w życie, poprawi się gospodarka miejska, która szwankuje pod wieloma względami. Resztę swego przemówienia poświęcił r. Janik krytyce wywodów mowców przeciwnych, nazywając je jużto błahemi, dziecinnemi, lub niewytrzymującemi krytyki.

I. Delegat Rady dr. Aschkenaze zabrawszy z kolei głos, zastrzegł się z góry, jakoby chciał przemawiać w interesie własnym, gdyż w razie uchwalenia przez Radę stworzenia posady trzeciego wiceprezydenta, niekoniecznie mowca musi być nim wybrany jako I. delegat miasta. Po tym wstępie przeszedł r. dr. Aschkenaze do omówienia proponowanych zmian statutu miejskiego, a oświadczając się za niemi, podniósł, iż już w czasie dwumiesięcznego swego urzędowania w magistracie, nabrał przekonania, iż wprowadzenie do ratusza dalszych dwu reprezentantów z łona Rady miejskiej jest konieczne ze względu na prawidłowy tok spraw miejskich. Zaznaczywszy w końcu, że obecne uchwalenie kreowania trzeciej wiceprezydentury byłoby tylko usankcyonowaniem powziętej już uchwały w czerwcu bieżącego roku zauważył, iż podnoszony zarzut, jakoby stworzenie tej posady miało pociągnąć za sobą znaczne koszta, jest przedwczesny. Może się bowiem zdarzyć, iż wiceprezydent ten będzie urzędował bezpłatnie, jakkolwiek płaca dla tego wiceprezydenta uchwalić się mająca w kwocie 12.000 koron rocznie wcale nie zaważyłaby na budżecie gminy miasta Lwowa.

R. Jonasz wyraził zdanie, iż nie widzi wcale potrzeby stwarzania nowej wiceprezydentury, gdyż połączone to jest z nowymi wydatkami.

Po przemówieniu r. prof. Pawlewskiego, który wykazywał znaczne braki w przedstawionym projekcie zmiany statutu miejskiego, r. Neumann polemizował z wywodami mowców poprzednich, jakoby Lwów się cofał i z tego powodu koniecznem byłoby stworzenie posady trzeciego wiceprezydenta. Lwów w ostatnich 30 latach nietylko że nie cofnął się, lecz przeciwnie rozwinął się ogromnie, jakkolwiek rządzili niem jeden prezydent i wiceprezydent. Zdaniem mowcy, w dzisiejszych czasach prezydyum, złożone z trzech członków jest wystarczające. Tym członkom Rady, którzy tak szumnie mówili o potrzebie reformy gospodarki miejskiej, może mowca oświadczyć, iż reformy gospodarki miejskiej wcale nie widzi w stworzeniu posady trzeciego wiceprezydenta. Reforma ta potrzebna jest w innym kierunku. Magistratowi należy pozostawić wolność działania, trzeba zrobić odpowiedzialnymi kierowników poszczególnych departamentów i położyć kres mieszaniu się Rady we władzę wykonawczą. Należy przywrócić również samodzielną godność dyrektora magistratu, Radzie zaś pozostawić tylko czynność uchwalającą i nadzorującą. Podniósłszy w końcu, iż projektowane zmiany statutu są tylko łataniną, ostatecznie imieniem własnem i swojego klubu (koła mieszczańskiego) postawił wniosek o przejście do porządku dziennego nad całą sprawą.

Ponieważ do głosu zapisanych jeszcze było kilkunastu mowców, postawił r. Zawojski wniosek o wybór mowców generalnych.

W głosowaniu jednak wniosek ten upadł, a dyskusya potoczyła się w dalszym ciągu.

R. Gubrynowicz przemawiając przeciw wnioskom referenta, zastrzegł się przeciwko temu, by ewentualny trzeci wiceprezydent pobierał płacę.

Z kolei zabrał głos r. Włodzimirski i podtrzymując swe twierdzenie, wypowiedziane na poprzedniem posiedzeniu, iż sprawa nie jest wcale dojrzałą, polemizował z wywodami przeciwników. Przyznając im słuszność co do konieczności nadzoru spraw miejskich, oświadczył mowca, iż dotychczas nikt go nie przekonał, by tego, co nie potrafili zrobić trzej członkowie prezydyum, mógł dokonać wybrać się mający czwarty.

R. Ihnatowicz oświadczył, iż jakkolwiek nie jest przeciwny w zasadzie trzeciej wiceprezydenturze, to jednak nie może się zgodzić ze sposobem, w jaki niektórzy z członków Rady chcą ją wprowadzić w życie. Reforma statutu miejskiego wymaga bowiem wspólnego porozumienia i rozpatrzenia go, nie zaś raptownego narzucenia jej przez jedną stronę stronie drugiej. Zresztą statut wymaga, prócz proponowanych, jeszcze zmian innych.

Następny mowca r. dr. Przygodzki w ciętej przemowie rozprawiał się ze zwolennikami trzeciej wiceprezydentury. Polemizując z wywodami r. Laskownickiego, wygłoszonymi na posiedzeniu poprzedniem, a w szczególności z oświadczeniem tego mowcy, że przy zmianie statutu miejskiego idzie obecnie o to, by jeden z członków klubu reformy zasiadł w prezydyum, podniósł, iż dowodzi to, że w grze są nie interesy gospodarki miejskiej, lecz względy polityczne.

W dalszym ciągu przeszedł mowca do omówienia wywodów r. dr. Aschkenazego i podniósł, iż myliłby się ten, ktoby twierdził, iż czwarty dopiero prezydent zaprowadzi porządek i ład w mieście. Twierdzenie zaś dr. Aschkenazego, że w prezydyum musi zasiadać ktoś, ktoby zmusił Radę do roboty, a tym ma być trzeci wiceprezydent, człowiek mający w swym klubie wpływ i znaczenie, nie może znaleźć u mowcy poklasku. Zdaniem dr. Przygodzkiego byłoby bardziej po obywatelsku, gdyby prezesi klubów i ich wpływowi członkowie wpływali na swych kolegów klubowych z zajmowanych stanowisk, a nie sięgali w tym celu aż po miejskie dostojeństwa.

Zauważywszy w końcu, że sprawa nie jest dojrzała, oświadczył mowca, iż głosować będzie przeciw wnioskom referenta.

Przemawiali jeszcze r. dr. Mikołajski „za" i r. Ohly „przeciw", poczem nastąpiło imienne głosowanie nad wnioskiem r. Neumanna o przejście do porządku dziennego nad wnioskami referenta.

W głosowaniu 41 głosami przeciw 33 wniosek ten odrzucono.

Za wnioskiem r. Neumanna głosowali rr.: Abrysowski, Bardasz, Bartoń, Bieniecki, Ciechulski, dr. Ciesielski, dr. Dziwiński, Friedrich, Getritz, Gubrynowicz, Hingler, Ihnatowicz, Jaworski, Lerski, Lewicki Aleksander, Łukawski, Majerski, Mikuliński, Neumann, Ohly, Platowski, Podłowski, dr. Przygodzki, Riedl, dr. Rutowski, Seltenreich, Sklepiński, Soupper, Szydłowski, Toepfer, Włodzimirski i Zgórski.

Przeciw wnioskowi głosowali: dr. Adam, dr. Aschkenaze, bar. Battaglia, Beiser, Bilwin, Blumenfeld, dr. Caro, Czarnecki, dr. Dwernicki, Epler, Feldstein, Garczyński, Hawranek, dr. Horowitz, dr. Janik, Kroch, Laskownicki, dr. Lilien, dr. Lisiewicz, Lityński, dr. Loewenstein, Maresz, dr. Mikołajski, Olszewski, Pawlewski, Philipp, dr. Piasecki, Rappaport, Rawski, dr. Reiss, dr. Schleicher, Schleyen, Schneider, Śliwiński, Soleski, Szafrański, Thom, dr. Tomaszewski, Wallek, dr. Wasung i Zawojski.

Następnie odrzucono również 38 głosami przeciw 30 wniosek radnego Włodzimirskiego, odraczający całą sprawę.

Po tem głosowaniu przystąpiono do dyskusyi szczegółowej, mimo protestów ze strony prawicy i wniosków o odroczenie posiedzenia.

Lewica sprzeciwiając się jednak temu, wśród ustawicznych okrzyków, nawołuje referenta dr. Dwernickiego do przedstawienia sprawy.

Przez dłuższy czas panuje zamieszanie i wielki hałas, w czem dzielnie dopomaga galerya, silnie obsadzona przez zwolenników stronnictwa reformy gospodarki miejskiej. Wszyscy niemal radni z klubu mieszczańskiego opuszczają salę, tak, iż w chwili gdy dr. Dwernicki zaczął referować, twierdzono, iż na sali brak był kompletu.

Mimo to § 21 statutu miejskiego uchwalono w nowej stylizacyi, wedle którego Rada miejska po ukonstytuowaniu się wybierać ma ze swojego grona prezydenta i trzech wiceprezydentów.

Po uchwaleniu tego paragrafu, zanim przystąpiono do dalszej dyskusyi, wniósł radny Laskownicki o odroczenie posiedzenia z powodu spóźnionej pory.

R. prof. Ciesielski woła: Jakto, przed kilkunastu minutami przed uchwaleniem § 21 wołali panowie, że całą noc dla dobra miasta radzić będziecie, a teraz, kiedy już posada czwartego prezydenta uchwalona, zabieracie się do domu i odkładacie resztę na później?...

Lewica udaje, że tego nie słyszy i tłumnie o godzinie 10 minut 45 opuszcza salę, w obec czego prezydent oświadcza, iż zamyka posiedzenie.

Koronacya cudownego obrazu

Matki Bożej Bolesnej w Krakowie.

(Dokończenie).

Obraz, o którym mowa, malowany na drzewie, jest wcale pokaźnych rozmiarów, bo 2 m. 60 cm. na 1 m. 20 cm. Najprawdopodobniej jestto dzieło cechowego malarstwa, pochodzące z pierwszych lat XV. stulecia. Zwano ten obraz w dawnych wiekach „Smętną Dobrodziejką", lub krótko „Smętkiem". Postać N. Maryi Panny, ubranej w czerwoną szatę i płaszcz ciemnofioletowy, zasiany złotemi gwiazdami, otaczają czterej aniołowie, trzymający narzędzia Męki Pańskiej. Figura główna i figury aniołów są rysowane poprawnie, twarz „Smętnej Dobrodziejki" ma dużo wyrazu cierpienia i rezygnacyi, miecz przeszywa Jej serce. Tło jest złote, wygnia-

ane w desenie gotyckie. Ongi postać N. Maryi Panny na obrazie okryta była sukienką ze srebrnej blachy a mnóstwo kosztownych i ciekawych wotów było obok niego zawieszonych. Wszystko to znikło, nowe zaś wota poczęły znów napływać dopiero po r. 1850, tak, że jest ich obecnie 360 przeszło a bractwo pod wezwaniem Matki Bożej Bolesnej liczy kilka tysięcy członków. Ostatnimi czasy obraz został znakomicie odrestaurowany przez artystę-malarza p. Bronisława Abramowicza.

Wedle wiarogodnych zapisków w kronice klasztornej, które potwierdza żywa tradycya, ludzie modlący się przed tym obrazem, doznawali od wieków licznych łask i cudów. Już to samo, że obraz „Smętnej Dobrodziejki“ ocalał nadnaturalnym sposobem w czasie kilkakrotnych pożarów, jakie doszczętnie zniszczyły kościół Franciszkański, należy do kategoryi cudów zaliczyć.

Pobożny zwyczaj koronowania obrazów lub posągów N. Maryi Panny sięga VIII. wieku naszej ery. W Polsce jest dotąd 38 koronowanych wizerunków Matki Bożej, na całym zaś świecie 242. Prawo rozdawnictwa koron posiada kapituła watykańska. Ztąd też noszą one nazwę „koron watykańskich“. Istnieje wprawdzie fundusz zapisany w XVII. w. przez hr. Sforza-Pallavicini'ego, od którego odsetki idą na sprawianie tych koron, są one przecież niewystarczające a przeto interesowani muszą najczęściej sami starać się o koronę, lub korony, gdy na wizerunku przedstawioną jest N. Marya Panna z Dzieciątkiem. I tym razem także sprawili OO. Franciszkanie koronę z własnych funduszów. Rysunku do niej dostarczył p. Ludomił Benedyktowicz, artysta-malarz. Jest ona szczerozłota z emalią, wysadzana drogimi kamieniami a skomponowana w rodzaju t. zw. korony „kazimierzowskiej“, więc takiej, jaka mogła spoczywać na skroniach niezapomnianej królowej Jadwigi.

Gdy obraz ustawiono na zewnątrz kościoła i gdy przyniesiono koronę, podszedł ku niemu w otoczeniu Arcybiskupów i Biskupów J. Em. Kardynał książę Biskup Puzyna, jako delegat kapituły watykańskiej, mający dokonać koronacyi w jej imieniu. Po odczytaniu odnośnego dekratu watykańskiej kapituły i po przytwierdzeniu korony, Najdostojniejszy koronator przemówił do zgromadzonych, zachęcając ich, aby gorąco się modlili do Matki Bożej Bolesnej, która, sama przeszedłszy tak straszne cierpienia na ziemi, wysłucha niezawodnie próśb naszych, gdy w swych cierpieniach do Niej się udamy. Wreszcie polecił kraj i miasto Jej opiece i zaintonował „Te Deum“, na co odezwały się dzwony wszystkich świątyń krakowskich. Po koronacyi celebrował sumę pontyfikalną ks. Arcybiskup dr. Bilczewski a kazanie wygłosił ks. Biskup Pelczar.

Koło południa pogoda zaczęła się zmieniać. Chmury, grożące co chwila deszczem, okryły cały firmament. Nie odstraszyło to jednak nikogo. Ścisk na otwartem powietrzu stawał się prawie tak samo niebezpiecznym, jak przedtem w kościele, kilka kobiet zemdlało. Policya, straż ogniowa miejska i ochotnicza zdołały zaledwie z nadludzkim wysiłkiem utrzymać koło cudownego obrazu i prowizorycznego ołtarza jaki taki porządek. Drzewa, rosnące po jednej stronie placu WW. Świętych, obsadzone były przez więcej ciekawych niż pobożnych uczestników uroczystości, którzy się na nie powdrapywali. Nawet na dachach otaczających kamienic pełno było ludzi a skwer przed gmachem magistratu uległ częściowemu zniszczeniu.

Po skończonych ceremoniach kościelnych, OO. Franciszkanie podejmowali w klasztorze kilkaset gości, wśród których znalazło się około 300 księży, obiadem zastawionym we wspaniałych korytarzach klasztornych. Obecnymi byli wszyscy księża Arcybiskupi i Biskupi galicyjscy, z wyjątkiem JEm. ks. Kardynała, który z powodu niedyspozycyi, na obiad przybyć nie mógł. Duchowieństwo obrządku greckiego świeciło swą nieobecnością. Chcemy wierzyć, że naprawdę ważne powody powstrzymały je od udziału w tej rzadkiej uroczystości katolickiej. Ćwierć wieku temu w podobnych okolicznościach, gdy odbywała się koronacya obrazu N. Maryi Panny na Piasku w Krakowie, przybyło do naszego grodu liczne duchowieństwo ruskie z przedstawicielem swego episkopatu na czele.

W czasie obiadu, do którego zasiedli również przedstawiciele władz rządowych, miasta, prasy i t. d., toastów nie wznoszono.

Po południu nieszpory odprawił ks. Biskup Pelczar. Gdy zostały skończone, wyruszyła z przed kościoła olbrzymia procesya z cudownym obrazem przez ulicę Grodzką na Rynek. Złożyły się na nią wszystkie bractwa kościelne krakowskie w swych malowniczych kostyumach z chorągwiami i feretronami, cechy ze sztandarami i odznakami i nieprzejrzane tłumy. Wiele domów było iluminowanych, a mrok już zapadł, gdy po okrążeniu Rynku procesya powróciła do kościoła. Na zakończenie przemówił ze zwykłym zapałem i swadą ks. Biskup Bandurski. Mowa jego o podkładzie wysoce patryotycznym porwała słuchaczy. Między innemi, wezwał on do pracy dla dobra Kościoła i Ojczyzny, której odrodzenia spodziewać się można, gdy jej synowie odrodzą się duchowo.

Dopiero po godzinie 7 zakończyły się ceremonie kościelne podniosłej uroczystości, która na zawsze wryła się w pamięć i serca tych, co mieli szczęście brać w niej udział. Wielu jej uczestników z poza Krakowa pozostało jeszcze do poniedziałku w mieście, nadając jego ulicom wielce ożywioną fizyognomię.

Józef Trepka.

Szkarlatyna.

Stan szkarlatyny we Lwowie z dnia 24 września:

	Razem osób	W tem miejscowych	W tem obcych	W tem w domu	W tem w szpitalach
Stan z dnia 23 września 1908	297	281	16	219	78
Przybyło d. 24 września 1908	5	5	—	5	—
Razem . .	302	286	16	224	78
Wyzdrowiało 12	—	12	—	10	2
Umarło 2	—	2	—	2	—
Razem ubyło	14	14	—	12	2
Pozostaje w leczeniu	288	272	16	212	76

Nowo zgłoszeni chorzy w wieku 7 miesięcy, 5, 6 i 17 lat życia, pochodzą: w I. okręgu sanitarnym z ulicy Spadzistej i Starego Rynku; w VI. okręgu sanitarnym z ulic Na Błonie i Kordeckiego (2 przyp.).

Okręgi II., III., IV., V. i VII. były wezoraj wolne od nowych przypadków płonicy.

Z powodu płonicy wykluczono wczoraj od pracy jednego inżyniera wojskowego i jednego nauczyciela szkół miejskich.

Natomiast kilku przedsiębiorcom i kupcom, którzy zastosowali środki izolacyjne, zezwolono na otwarcie sklepów.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął wczoraj P. Prezydenta Ministrów barona Becka na posłuchaniu, które trwało półtora godziny.

O godzinie 3 po południu udał się bar. Beck do węgierskiego prezydyum gabinetu, gdzie konferował z dr. Wekerlem. W konferencyi później wziął też udział P. Minister spraw zagranicznych baron Aehrenthal.

Baron Beck o godzinie 10 wieczorem wyjechał z powrotem do Wiednia.

= Z Budapesztu donoszą: P. Minister spraw zagranicznych bar. Aehrenthal był wczoraj przyjęty przez ks. Ferdynanda na audyencyi prywatnej, która trwała pół godziny. Po południu baron Aehrenthal wyjechał z powrotem do Wiednia.

Ks. Ferdynand bułgarski z małżonką opuścili Budapeszt wczoraj wieczorem, żegnani na dworcu przez Najdost. Arcyksięcia Józefa i naczelników władz.

= *Poln. Corr.* dowiaduje się, że rząd wdrożył odpowiednie kroki w celu przystąpienia do międzynarodowej konwencyi berneńskiej w sprawie używania białego fosforu i zaprosił także rząd węgierski na konferencyę w tej sprawie.

= Wczoraj odbyło się w Pradze siedm zgromadzeń socyalno-demokratycznych z programem: Sejmowa reforma wyborcza. Na zgromadzeniach omawiano także obstrukcyę w Sejmie i nazwano ją atakiem na projektowaną reformę wyborczą, oraz na zdolność do pracy parlamentu, który ma załatwić sprawę zaopatrzenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy. Dalej wyrażono przekonanie, że niemieccy socyalno-demokraci postąpią z niemieckimi nacyonalistami tak samo, jak czescy robotnicy postępują wobec wykroczeń czeskiego nacyonalizmu. Zgromadzenia uchwaliły odpowiednie rezolucye.

= Przed wczorajszem posiedzeniem Sejmu morawskiego zebrali się w Bernie posłowie kuryi czeskiej na wspólną naradę i jednomyślnie uchwalili wysłać telegraficznie do Lublany następujące oświadczenie: „Czescy posłowie do Sejmu morawskiego wyrażają imieniem narodu czeskiego na Morawach narodowi słoweńskiemu w tej ciężkiej chwili swą sympatyę i zapewniają o solidarności swej w walce przeciw krzywdom“. Podpisani wiceprezydent Izby posłów dr. Żaczek, dr. Stransky i Stanek.

= Przewodniczący niemieckiego klubu Sejmu morawskiego, p. D' Elvert, wystosował z powodu uchwały klubu do Niemców w Lublanie depesze z wyrazami najwyższego oburzenia z powodu gwałtów, popełnionych na Niemcach lublańskich, zapewniając ich zarazem o najgoretszych sympatyach.

= W Lublanie wczorajszy dzień i wieczór upłynęły spokojnie. Celem ulżenia żołnierzom, zmęczonym ciągłą służbą, zarekwirowano 4 kompanie 17 pułku piechoty z Celowca.

= Francuska Rada ministrów postanowiła zwołać Izbę deputowanych na 13 października.

= Wedle informacyj z Bukaresztu, w stanie zdrowia króla Karola rumuńskiego nastąpiło znaczne pogorszenie, wskutek czego zaniechano podróży króla na Najw. Dwór wiedeński. Również i Najd. Arcyks. Franciszek Ferdynand, wedle tej wersyi, nie pojedzie do Rumunii, dokąd miał udać się 5 października.

= *Koeln. Ztg.* zamieszcza następujący telegram z Berlina: Wdarcie się Bułgaryi do administracyi kolei Oryentalnej przyjmują zarówno tu, jak i w Wiedniu z ubolewaniem. Uważają za prawdopodobne, że może być mowa tylko o przejściowem zarządzeniu, które po ukończeniu strejku będzie cofnięte, ale i tak nie można usprawiedliwić postępowania rządu bułgarskiego.

Półurzędowy dziennik sofijski podaje tekst noty tureckiej w sprawie kolei Oryentalnej, oraz odpowiedź Bułgaryi. Obie noty trzymane są w tonie umiarkowanym. Bułgarya nie sformułowała jeszcze swych żądań i nie ukończyła rokowań z koleją Oryentalną.

= Od szacha perskiego nadeszła odpowiedź na notę rossyjsko-angielską. Szach zgadza się na żądanie rozpisania nowych wyborów i zwołania nowego parlamentu, ale dodaje, że z powodu wzburzonych stosunków w jednej z prowincyj, zastrzega sobie wyznaczenie stosownego na to czasu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 25 września. Z powodu spadku cen żywego towaru zniżyły ceny mięsa dwie jatki rzeźnicze, pozostające pod kontrolą gminy. Zniżki wchodzą w życie z dniem 1 października, a wynoszą 8—12 hal. na klg. mięsa 2, 3 i 4 jakości, zaś 4 hal. na cielęcinie. Inni rzeźnicy dotąd nie zapowiedzieli zniżki cen mięsa.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 25 września. Prognoza na 26 września. W Galicyi wschodniej: Po większej części pogodnie, miejscami mgła spada, mierne wiatry, chłodno, niepewna pogoda, stan utrzymuje się równomiernie nadal.

W Galicyi zachodniej: Naprzemian pochmurno, mierne wiatry, chłodno, miejscami mgła poranna.

Wiedeń, 25 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał zwyczajnemu profesorowi Politechniki we Lwowie, Romanowi bar. Gostkowskiemu, z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, order Żelaznej Korony III. klasy.

Najj. Pan nadał prywatnemu docentowi Uniwersytetu lwowskiego na wydziale lekarskim, dr. Maksymilianowi Hermanowi, tytuł nadzwyczajnego profesora.

Komotau, 25 września. P. Minister kolei dr. Derschatta przybył tu dziś rano osobnym pociągiem z Wiednia, celem podróży inspekcyjnej po północnych Czechach.

Budapeszt, 25 września. Kartel banków, który dotychczas istniał w sprawie jednolitego postępowania wobec klientów swych, rozwiązano.

Budapeszt, 25 września. Rada generalna Banku austro-węgierskiego odbyła pod przewodnictwem gubernatora Banku dr. Bilińskiego posiedzenie, na którem sekretarz generalny radca Dworu Pranger zdał sprawę o ruchu bankowym w ostatnich czasach i o położeniu na wewnętrznym i międzynarodowym targu pieniężnym.

Berlin, 25 września. Bankiet przedstawicieli prasy w ogrodzie zoologicznym był bardzo ożywiony. Szereg przemówień rozpoczął wiceprezydent kongresu Schweizer, toastując na cześć cesarza Wilhelma i innych monarchów. Następnie minister skarbu Rheinbaben w imieniu kanclerza raz jeszcze wyraził przedstawicielom prasy serdeczną sympatyę i wskazał na doniosłe zadania prasy w naszych czasach. Między innymi przemawiał następnie prezydent kongresu Singer, tudzież imieniem prasy zagranicznej, dyrektor *Timesa*, Hebrard.

Paryż, 25 września. W Vau aresztowano hiszpańskiego anarchistę Canatrava pod zarzutem, że uknuł spisek na króla Alfonsa. Mają nastąpić jeszcze dalsze aresztowania.

Paryż, 25 września. Kilka dzienników donosi, że Muley Hafid oświadczył szeryfom, którzy wzięli mu za złe, że zobowiązał się uznać akt z Algesiras, iż zgodzi się tylko na utworzenie policyi marokkańskiej, a tak samo nie uzna Banku państwowego, ponieważ nie ścierpi, aby zagranica mieszała się do finansów Marokka.

Paryż, 25 września. *Petit Parisien,* zbliżony do ministerstwa spraw zagranicznych, donosi, że Francya gotowa jest poczynić rządowi niemieckiemu dalsze zapewnienia co do pewnych punktów noty francusko-hiszpańskiej, a nawet pewne koncesye. Kwestya ta traktowana będzie na konferencyi, jaką minister Pichon odbędzie pojutrze z hiszpańskim ministrem spraw zagranicznych, który w przejeździe zatrzyma się w Paryżu.

Londyn, 25 września. Jeden z tutejszych dzienników donosi, że zapowiedziane ukaranie miasta Tebris polegało na tem, iż z odległości, z której nie można było skutecznie ostrzeliwać, dano do miasta 6 salw armatnich. Nacyonaliści byli przygotowani na odparcie ataku. Barykady były obsadzone ludźmi uzbrojonymi w karabiny, kosy i łopaty.

Konstantynopol, 25 września. Wobec wiadomości z Persyi, tutejsza kolonia perska jest wielce wzburzona.

Persowie pozamykali sklepy i odbywają zgromadzenia. Perski poseł telegraficznie interweniował w Teheranie z prośbą o usunięcie nadużyć, a równocześnie podał się do dymisyi.

Minister policyi wydał zarządzenia odpowiednie, ponieważ obawia się starcia między obu tutejszemi perskiemi stronnictwami.

Konstantynopol, 25 września. Organ wielkiego wezyra oświadcza, że pogłoska paryska o bliskiej wojnie między Turcyą a Bułgaryą jest manewrem giełdowym.

Z Sejmu czeskiego.

Praga, 25 września. Przed początkiem dzisiejszego posiedzenia sala sejmowa wypełniła się po brzegi. Posłowie w grupach otoczyli estradę prezydyalną. Kilku posłów czeskich obsadziło estradę, gdy natomiast posłowie niemieccy otoczyli krzesło wicemarszałka.

O godz. 11 m. 25 Marszałek Lobkowic przybył na salę i prosił posłów czeskich, aby usiedli się na swe miejsca, jak to już uczynili posłowie niemieccy. Posłowie czescy nie chcą tego uczynić. Przychodzi do ożywionych scen. Wśród Czechów stoi poseł Wolf i wygłasza rozmaite okrzyki.

Marszałek wychodzi z sali. Posłowie opuszczają następnie estradę, którą służący sejmowi zamykają. Gdy wrzawa nieco ucichła, a posłowie czescy za namową przywódców stronnictw zajęli swe miejsca, zjawił się ponownie Marszałek i zagaił posiedzenie o godz. 11 min. 40. Panuje zupełny spokój. Marszałek zarządza odczytanie wpływów.

Posiedzenie trwa delej.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Petersburg, 25 września. (*Tel. pryw.*). *Birż. Wied.* donoszą w formie pogłoski o bliskiem ustąpieniu ministra oświaty Schwarza. Następca jego ma być mianowany jeszcze przed otwarciem Dumy.

Prezydyum komisyi budżetowej Dumy mianowało referentem etatu departamentu rolnictwa Grabskiego, posła z gubernii warszawskiej; departamentu celnego, dochodów niestałych i systemu kredytu państwowego Żukowskiego, posła z gubernii piotrkowskiej; dep. handlowego, żeglugi i zarządu przesiedleńczego Święcickiego, posła z gub. wileńskiej.

Moskwa, 25 września. (*Tel. pryw.*). Rada Uniwersytetu moskiewskiego, wybrawszy ponownie prof. Manuiłowa rektorem, powzięła rezolucyę, w której wyraża niezachwianą nadzieję, że prof. Manuiłow i nadal strzedz będzie autonomii uniwersyteckiej przed wszelkimi zamachami, zkądkolwiek one by pochodziły.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25 września 1908.

Hotel George'a.

PP. ks. H. Lubomirski z Równego, W. Czajkowski z Pietniczan, W. Kaempfe z Rzyczek, H. Potworowski ze Stanisławowa, dr. H. Deutsch z Bielska.

Hotel Imperial.

PP. hr. M. Piniński z Krakowa, hr. E. Starzeński z Podgórza, A. Gross z Krakowa.

Hotel Wanda.

PP. B. Fidler z Beska, ks. A. Oberc z Radomyśla.

Hotel Victoria.

PP. A. Bociurków z Tłustego, ks. T. Madej ze Stryja, ks. J. Zagórzyński z Podwysokiego, ks. W. Hankiewicz z Dereniówki.

Hotel Centralny.

PP. S. Pawelski z Dydiatycz, J. Łucki z Mościsk.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 25 września.

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	567	—	574	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	400	—	410	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	558	—	565	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	—	110	70
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ los w 50 l.	99	20	99	90
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kra. $4^1/_2$ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93	70	94	4[illegible]
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	97	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	10	94	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	50	98	20
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	70	94	40
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	70	94	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	30	96	—
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	80	92	50
„ „ „ 4 konwers.	93	60	94	30
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	103	—	110	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	50	252	50
„ „ papierowych	251	50	253	5[illegible]
100 marek niemieckich	117	—	117	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 września 1908.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96·30	96·50
styczeń-lipiec	96·30	96·50
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·20	99·40
kwiecień-październik	99·20	99·40

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	152·—	156·—
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	217·25	221·25
„ „ „ 1864 po 100 zł.	260·50	264·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	260·50	264·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·50	292·50

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

	płacą	żądają
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·70	115·90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·35	96·65

C. Obligacye kolejowe.

	płacą	żądają
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·85	96·85
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·60	114·60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	458·—	460·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	118·50	119·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·90	96·90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·—	97·—

Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).

	płacą	żądają
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·—	105·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·10	122·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·—	97·—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·90	96·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·10	99·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·35	99·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·35	99·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	97·90	98·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·90	98·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·90	98·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·60	99·60
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·45	96·45
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·90	96·90
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·75	96·70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·60	114·60

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

	płacą	żądają
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	110·95	111·15
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·80	93·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	144·40	148·40
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	185·75	189·75
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	185·75	189·75

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·10	94·10

F. Inne publiczne pożyczki.

	płacą	żądają
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·—	103·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·75	97·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·—	102·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·55	95·55
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·30	98·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·90	92·90
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	103·75	109·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	185·25	186·25

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

	płacą	żądają
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·—	96·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	267·—	273·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	261·—	267·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·75	95·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	99·05	100·05
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·95	93·95
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·35	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	100·05	100·15
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	100·—	100·80
Banku kr. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	93·75	94·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·40	99·40
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·80	99·80

H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

	płacą	żądają
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	110·80	111·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·—	112·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·75	89·75
Kolej Lwów-Czern. z r. 1894 za 300 zł. 4 pr.	94·50	95·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—

J. Losy (za sztukę).

	płacą	żądają
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·65	22·65
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	474·50	484·50
Clary 40 zł. m. k.	147·—	157·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	110·—	120·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	105·—	115·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	62·—	68·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48·80	52·80
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·50	28·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	109·—	119·—

K. Akcye banków (za sztukę).

	płacą	żądają
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	297·75	298·75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3360·—	3350·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	643·—	644·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	745·—	746·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	588·—	590·—
Galic. banku hip. 200 zł.	568·—	570·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405·—	409·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	438·50	439·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1750·—	1760·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	551·40	552·40
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Živnosteńska banka 100 zł.	237·50	238·25

L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.

	płacą	żądają
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5120·—	5160·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	557·—	560·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	350·—	356·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1002·—	1003·—

M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.

	płacą	żądają
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	722·—	726·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	602·—	612·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	667·50	668.50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2670·—	2680·—
Schodnicy 500 kor.	485·—	488·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	393·—	394·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	270·—	274·—

N. Weksle.

	płacą	żądają
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$239·27^1/_2$	$239·57^1/_2$
Paryż za 100 franków	95·30	95·50
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	251·25	251·75
Niemieckie banki	$117·37^1/_2$	$117·57^1/_2$
Włoskie banki	95·20	$95·32^1/_2$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·20	95·35

O. Waluty.

	płacą	żądają
Dukat cesarski	11·32	11·36
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·13
20-markówka	23·48	23·52
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·35	117·55
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·15	95·35
Ruble	$2·51^1/_4$	2·52

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 462/8 (2) (8507 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 października 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 68 licytacya połowy realności lwh. 235 ks. gr. gm. kat. Płaszów składającej się z parcel gruntowych obszaru 255 sążni² i stojących na tychże budynków.

Połowa nieruchomości powyższej oceniona jest na 955 kor.

Najniższa oferta wynosi kwotę 636 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 16 września 1908.

L. cz. E. 1132/8 (6) (8490)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 października 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 802 gminy Siebieczów z Piwowszczyzną około $1^1/_4$ morga roli na warunkach przedłożonych niniejszem ustalonych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 667 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w tus. biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 17 września 1908.

L. 20.045/908 (8441 2—3)
Okręg skarbowy Lwów.

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina, moszczu winnego, zacieru winnego tudzież moszczu owocowego w okręgach dzierżawnych obok poszczególnionych na rok 1909 a warunkewo z zastrzeżeniem milczącego odnowienia względnie wypowiedzenia kontraktn dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok 1910 i 1911 lub bezwarunkowo na lat trzy to jest od 1 stycznia 1909 do 31 grudnia 1911 rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę **na dzień 21 października 1908** od 8 godziny rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie plac Cłowy 1.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum należy wnosić na ręce Dyrektora okręgu skarbowego we Lwowie najpóźniej do dnia 20 października 1908 godziny 2 po południu.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę niewygasłej dzierżawy, książeczki Kas oszczędności i losy nie będą bezwarunkowo przyjęte ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne.

Składający wadyum względnie kaucyę dzierżawną w obligacyach obowiązany jest przełożyć spis tych obligacyj w 3 egzemplarzach po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z 17 lipca 1903 l. 10.067/1903.

Dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego, zacieru winnego tudzież moszczu owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego opłacać 30% od czynszu dzierżawnego podatku spożywczego.

Zmiana tego dodatku krajowego, ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego rządowego.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie tudzież we wszystkich c. k. Nadzorach straży skarbowej lwowskiego okręgu skarbowego.

Wykaz okręgów dzierżawnych

poboru podatku spożywczego od mięsa, tudzież podatku spożywczego od wina, moszczu winnego, zacieru winnego oraz moszczu owocowego.

L. porz.		Okręg dzierżawny	Cena wywołania Kor.	h.	Złożyć się mające wadyum Kor.	h.	Oznaczenie taryfy	Ustna licytacya odbędzie się
1	Mięso	Gródek Jagielloński	23712	—	2371	—	Klasa druga	Dnia 21 października 1908 od 8 godziny rano do 12 godziny w południe w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie, plac Cłowy l. 1.
2		Mikołajów	2887	—	289	—	Klasa trzecia	
3	Wino	Bóbrka	401	—	40	—	Taryfa C. ustawy z 18 maja 1875	
4		Chodorów	1222	54	122	—		
5		Jaryczów	60	—	6	—		
6		Lwów rayon	2551	—	255	—		
7		Nawarya	17	20	2	—		
8		Żurawno	305	—	31	—		
9		Żydaczów	160	17	16	—		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Lwów, dnia 16 września 1908.

(8472 2—3)
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek, 28 września 1908 od 10 do 12 godz.: meble, kasa, fortepian, gramophon, płótno, kapelusze damskie i dodatki modniarskie.
Środa, 30 września 1908 od 10 do 12 godz.: meble, dywany, obrazy olejne i kosztowności.
Czwartek, 1 października 1908 od 10 do 12 godz.: meble, kasa, fortepian, maszyna do pisania.
Piątek, 2 października 1908 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.
Sobota, 3 października 1908 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 21 września 1908.

L. 124.996,08. (8474 3—3)
Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w krakowskim okręgu budownictwa w latach 1908, 1909, 1910 odbędzie się dnia 20 października 1908 w c. k. Starostwie w Krakowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1908 wynoszą: 13.161 kor. 27 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyj drogowych.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, po terminie licytacyi zaś nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 18 września 1908.

L. cz. E. 1409/8 (6) (8455)

Dnia 30 października 1908 o godz. 9 przed poł. w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się licytacya 2/4 części czyli połowy realności lwh. 538 gm. Bóbrka objętej składającej się z parceli budowlanej lk. 509/1 o obszarze 72 m. kwadr. na której stoi chata i komora gliną lepione słomą kryte.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bóbrka, dnia 3 września 1908.

L. cz. E. 2473/8 (7) (8499)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Isaaka Helfelda w Żabiu odbędzie się dnia 30 października 1908 o godz. 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 231 gm. Białobereska o łącznym obszarze 86 ar. 72 m².

Dom mieszkalny i budynki gospodarskie w średnim stanie.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2914 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1943 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniemia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 13 września 1908.

L. cz. E. 1884/8 (13) (8498)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Włościańskiej kasy pożyczkowej w Kosowie odbędzie się dnia 30 października 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 355 gm. Uścieryki o łącznym obszarze 12 ar. 51 m².

Na parceli bud. 200 stoi dom na fundamencie kamiennym zupełnie nowy, składający się z kuchni, 4 pokoi, spiżarki, piwnicy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 9997 kor.

Najniższa cena wynosi 6664 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniemia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchmości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 12 września 1908.

L. cz. E. 2571/8 (6) (8497)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Simy de Kamil Ensler, kupcowej w Kutach odbędzie się dnia 30 października 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya 4/5 części realności lwh. 1002 gm. Kuty miasto Perli Bandler urodzonej Hamil własnych o łącznym obszarze 3 ar. 42 m² składającej się z parceli budowlanej 156 na której stoi dom murowany blachą cynkową kryty w bardzo dobrym stanie.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 10500 kor.

Najniższa cena wynosi 5250 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniemia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 9 września 1908.

L. cz. E. 841/8 (5) (8113)

Na żądanie Meilecha Winzelberga w Czchowie odbędzie się dnia 29 września 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacya realności lwh. 222, 353 i 367 gm. Czchów składających się z domu, stodoły, komórki, wychodka i kurnika.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione na: a) realności lwh. 222 na 3259 kor. 74 hal., b) realność lwh. 353 na 2327 kor., c) realność lwh. 367 na 1710 kor. 88 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 2173 kor. 16 hal., ad b) 1551 kor. 32 hal., ad c) 1140 kor. 58 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzesko, dnia 21 lipca 1908.

L. cz. E. 636/8 (4) (8512)
Edykt.

Dnia 7 października 1908, o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tut. w biurze Nr. 14 licytacya realności obj. lwh. 1 gm. Zbaraż wraz z przynależytościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5500 kor.

Najniższa cena wynosi 2750 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zbaraż, dnia 10 sierpnia 1908.

L. cz. E. 420 8 (5) (8513)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pinkasa Pinczowskiego, kupca w Żmigrodzie jako w ślad kontraktu ustępstwa z daty Żmigród, 11 sierpnia 1908 Lr. 8727 prawonabywcy Jana Ciomci w Samoklęskach odbędzie się dnia 27 października 1908 o godz. 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Żmigrodzie licytacya reaności lwh. 670 ks. gr. gminy Samoklęski zobowiązanego własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 666 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żmigród, dnia 27 sierpnia 1908.

L. cz. E. VIII 1199/7 (6) (8489)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności m. Rzeszowa odbędzie się dnia 20 października 1908 r. o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41 na parterze w Rzeszowie, licytacya realności lwh. 246 gm. kat. Zwięczyca objętej, składającej się z parceli budowlanej (budynków gospodarczych), parcel gruntowych, jako to pastwisk, rol i łąk w obszarze 109 ar. 14 m. kw. wraz z przynależytościami, składającemi się z około 20 drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3364 kor. 94 hal., przynależności zaś na 20 kor.

Najniższa cena wynosi 2256 kor. 62 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Rzeszów, dnia 1 września 1908.

L. cz. E. 2087/8 (3) (8488 1—2)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się 23 października 1908 licytacya realności lwh. 1256 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz objętej.

Cena szacunkowa 15.342 kor.

Najniższa cena 7671 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 26 sierpnia 1907.

L. cz. E. 604/8 (4) (8501)

Edykt.

Na żądanie Salamona Wassera odbędzie się dnia 28 października 1908 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya połowy realności lwh. 161 gminy Baryłów objętej, stanowiącej łąkę.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 523 kor. 53 hal.

Najniższa cena wynosi 349 kor. 02 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, 10 września 1908.

L. cz. E. 448/8 (5) (8502)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 października 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 1 sądu tutejszego licytacya 1/7 i 1/4 części realności objętej lwh. 167 gm. Grabowiec z przynależytościami.

Nieruchomość wystawioną na licytacyę, jest oceniona na 1363 kor. 92 hal., przynależności zaś na 91 kor. 11 hal.

Najniższa cena wynosi 970 kor. 2 hal., niżej ktorej sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mikulińce, dnia 17 września 1908.

L. cz. 3943/7, E. 2336/8, E. 2335/8, E. 1503/8, E. 909/7, E. 4567/7, E. 1718/8, E. 1468/8, E. 2200/8, E. 1806/8, E. 2432/7, E. 827/8, E. 150/8, E. 942/8 (8467)

Edykt.

W sądzie tutejszym biuro Nr. 7 odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:

1. 1/3 części gospodarstwa wiejskiego w Spasowie Nr. 21 wyk. hip. ocenionego na 9495 kor. 02 hal. dnia 6 listopada 1908 o godzinie 9 przed południem;

2. 1/2 gospodarstwa wiejskiego w Spasowie Nr. 650 wyk. hip. ocenionego na 5560 kor. 19 hal. dnia 5 listopada 1908 o godzinie 9 przed południem;

3. 1/4 części gospodarstwa wiejskiego w Spasowie Nr. 600 wyk. hip. ocenionego na 2815 kor. dnia 29 października 1908 o godzinie 9 przed południem;

4. 1/2 domu w Sokalu Nr. 901 wyk. hip. ocenionego na 4664 kor. dnia 4 listopada 1908 o godzinie 9 przed południem;

5. domu w Sokalu Nr. 4697 wyk. hip. ocenionego na 8238 kor. dnia 29 października 1908 o godzinie 10 przed południem;

6. 1/2 gospodarstwa wiejskiego w Tartakowie Nr. 1108 wyk. hip. ocenionego na 1062 kor. 56 hal. dnia 30 października 1908 o godzinie 9 przed południem;

7. 1/4 części gospodarstwa wiejskiego w Bojanicach Nr. 64 wyk. hip. ocenionego na 911 kor. 04 hal. dnia 15 października 1908 o godzinie 9 przed południem;

8. a) gospodarstwa wiejskiego w Steniatynie Nr. 241 wyk. hip. ocenionego na 7827 kor. i

b) gospodarstwa wiejskiego w Steniatynie Nr. 852 wyk. hip. ocenionego na 440 kor. dnia 22 października 1908 o godzinie 10 przed poł.;

9. gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 3925 wyk. hip. ocenionego na 2196 ker. 50 hal. dnia 19 października 1908 o godz. 9 przed połud.

10. a) 1/2 gospodarstwa wiejskiego w Tartakowie Nr. 1305 wyk. hip. ocenionego na 823 kor.;

b) 1/2 gospodarstwa wiejskiego w Tartakowie Nr. 1601 wyk. hip. ocenionego na 200 kor. dnia 12 października 1908 o godz. 9 przed poł.;

11. a) 1/2 z 1/6, 1/2 z 3/12 z 1/6, 1/24, 1/2 z 1/6, 1/12 z 1/6 i 2/12 z 1/6 części realności lwh. 182 gm. Horbków ocenionych na 342 kor. 72 hal.;

b) 1/2 z 54/96, 30/96 i 4/96 części gospodarstwa wiejskiego w Horbkowie Nr. 604 wyk. hip. ocenionych na 860 kor. 55 hal. dnia 23 października 1908 o godz. 9 przed poł.;

12. gospodarstwa wiejskiego w Tartakowie Nr. 491 wyk. hip. ocenionego na 12751 kor. 64 hal. dnia 30 października 1908 o godz. 8 przed połud.;

13. gospodarstwa wiejskiego w Spasowie Nr. 124 wyk. hip. ocenionego na 1318 kor. 18 hal. dnia 28 października 1908 o godz. 10 przed poł.;

14. 2/8 części gospodarstwa wiejskiego w Perwiatyczach Nr. 68 wyk. hip. ocenionych na 1414 kor. 56 hal. dnia 20 października 1908 o godz. 9 przed połud.

Najniższa oferta niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1. 6330 kor., ad 2. 3706 kor. 78 hal., ad 3. 1876 kor. 66 hal., ad 4. 2332 kor., ad 5. 4129 kor., ad 6. 708 kor. 36 hal., ad 7. 607 kor. 36 hal., ad 8. a) 5284 kor. 66 hal., ad 8. b) 293 kor. 34 hal., ad. 9. 1464 kor. 34 hal., ad 10. a) 548 kor. 66 hal., ad 10. b) 133 kor. 34 hal., ad 11. a) 228 kor. 48 hal., ad 11. b) 573 kor. 70 hal., ad 12. 8501 kor. 8 hal., ad 13. 988 kor. 64 hal., ad 14. 943 kor. 4 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, może każdy chęć kupienia mający przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 22 sierpnia 1908.

L. cz. E. 126/8 (5) (8216)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 października 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Szczercu odbędzie się licytacya realności objętej lwh. 21 ks. gr. gm. Falkenstein, składającej się z placu budowlanego i parcel gruntowych wraz z przynależnościami, składającemi się z domu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 250 kor., przynależności zaś na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szczerzec, dnia 20 sierpnia 1908.

L. cz. E. 691/8 (4) (8500)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Husiatynie zastąpionego przez adw. dr. Henryka Nathansohna odbędzie się dnia 26 października 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya realności lwh. 211 gm. Chłopówka (zagroda włościańska z polem i inwentarzem).

Nieruchomość wystawioną na licytacyę, oceniono na 6528 kor., przynależności zaś na 230 kor.

Najniższa cena wynosi 4505 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 3 września 1908.

L. cz. E. 257/8 (5) (8491 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izydora Weinberga w Rzeszowie zastąpionego przez adw. dr. G. Weinberga w Rzeszowie odbędzie się dnia 28 października 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 497 ks. gr. gm. Głogów objętej Salomona i Pesli Birnfeldów po połowie własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5800 kor.

Najniższa cena wynosi 3867 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Głogów, dnia 26 sierpnia 1908.

L. cz. E. 57/8 (3) (8430)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Salza, kupca w Dukli odbędzie się dnia 29 października 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Żmigrodzie ponowna licytacya realności lwh. 328 ks. gr. gminy Makowiska.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, oceniena i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żmigród, dnia 7 września 1908.

L. cz. E. 1809/8 (7477)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Majera Bergera z Nagorzanki odbędzie się dnia 30 września 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 (sala rozpr.) licytacya realności wh. 361 gm. Żurawiniec, składająca się z zagrody wiejskiej, ogrodu i pola z wyjątkiem pgr. 241/2 wraz ze stojącą na tejże stodołą.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. p.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 17 sierpnia 1908.

Konkursa.

L. 94463/908 (8432 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie 300 koron i drugiego w rocznej kwocie 160 koron, a awentualnie także dalszych niższych stypendyów z fundacyi Karola i Reginy Lipińskich, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te mogą otrzymać tylko młodzieńcy przynależni do jednej z miejscowości Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem ks. Krakowskiem, albo też w obrębie tego kraju urodzeni, a kształcące się w grze na skrzypcach z bardzo dobrym postępem w konserwatoryum gal. Towarzystwa muzycznego we Lwowie.

Pobór stypendyum trwa aż do prawidłowego ukończenia nauki gry na skrzypcach w rzeczonym konserwatoryum, jeżeli stypendysta bez przerwy wykazuje dobre obyczaje i należyty postęp. Stypendyści winni przy produkcyach egzaminowanych odegrać przynajmniej jeden utwór ś. p. Karola Lipińskiego. Niedopełnienie tego obowiązku pociąga za sobą utratę stypendyum.

Prawo nadawania stypeudyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem ks. Krakowskiem we Lwowie.

Podania wystosowane do tegoż Wydziału krajowego należy wnosić na ręce Dyrekcyi gal. Towarzystwa muzycznego we Lwowie najpóźniej do dnia 20go października r. b. i załączyć do nich 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo ubóstwa, 3) dowody dotychczasowego postępu w nauce gry na skrzypcach, a wreszcie, jeżeli kandydat urodził się poza obrębem Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, 4) certyfikat przynależności kandydata do jednej z miejscowości tego kraju.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 15 września 1908.

L. 122.124/II (8480 2—3)

Konkurs

na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Byble z poborami 3 klasy 4 stopnia, ryczałtem 252 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1000 kor. rocznie za codzienną jednokonną jazdę posłańczą do Bołszowiec i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 10 października b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 21 września 1908.

L. 2530 (8475 2—3)

W myśl reskryptu Wydziału krajowego z dnia 3 września b. r., Myślenicki Wydział powiatowy rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego w Sułkowicach z płacą roczną 1200 koron i ryczałtem na objazdy 600 koron.

Do okręgu w Sułkowicach należą gminy i obszary dworskie: Sułkowice, Będzarka, Biertowice, Bysina, Bieńkówka, Budzów, Gło-

goczów Jasienica, Jawornik, Krzyszkowice, Krzywaczka, Rudnik i Wola Radziszowska, z ludnością 18.000 dusz.

Lekarz okręgowy w Sułkowicach obowiązany jest utrzymywać aptekę domową.

Podanie o nadanie tej posady wnieść należy do Wydziału powiatowego w Myślenicach w terminie dni 30 i udowodnić świadectwem c. k. lekarza powiatowego, dostateczną fizyczną zdatność starającego się o posadę, prawo obywatelstwa austryackiego, nieskazitelny harakter, znajomość języków krajowych, praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim i dołączyć doplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.

Z kandydatów mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą dwuletnią służbę w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzamin fizykacki.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Myślenice, dnia 16 września 1908.

Kuratele.

L. cz. P. 64/8 (3) (8082 2—3)

Za umysłowo chorego uznano Stefana Oleksyna w Szczakowej, kuratorem jego ustanowiono Jana Oleksyna w Hołowczyńcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jaworżno, dnia 9 sierpnia 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 234/8 235/8 236/8 2) (8437 3—3)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Oktaba z Krzywego, którego miejsce pobytu jest nieznane i tow., wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie pozwy przez Abrahama Lempla i tow. w Cieszanowie, o zniesienie współwłasności realności lwh. 76 i 120, 15 i 93 księgi gruntowej gminy katastralnej Krzywe i o dopuszczenie do współposiadania.

Na podstawie pozwów wyznaczono rozprawę na dzień 1 października 1908, o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Stefana Oktaby, ustanawia się kuratora w osobie p. dra. Henryka Loebla, adwokata krajowego w Cieszanowie.

Tenże kurator zastępować będzie Stefana Oktabę w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, 9 września 1908.

L. cz. C. III. 237/8 (1) (8433 2—3)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Anny z Gmiterków Kuśmierczak i tow., wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie przez Sendera Königsberga, kupca w Narolu mieście pozew, o dopuszczenie współwłasności lwh. 174 i 176 gminy Narol wieś.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30 września 1908, o godzina 10 rano do tego sądu Nr. 6.

Celem strzeżenia praw rzeczonej masy, ustanawia się pana dra. Henryka Loebla, adwokata w Cieszanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższą masę na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ta objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, 10 września 1908.

L. cz. C. I. 240/8 (1) (8503 1—3)

Edykt.

Przeciw Maksymowi Łysemu, synowi Konrada, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowemsiole przez Dmytra Grech pozew, o zeznanie kontraktu kupna sprzedaży pgr. lkat. 589/1, wchodzącej w skład whl. 908 ks. gr. gm. kat. Klebanówka, oraz wniosek po myśli § 382 p. 6 o. e. na wydanie tymczasowego zarządzenia.

Na podstawie pozwu został wyznaczony termin procesowy na dzień 6 października 1908, w tut. sądzie, w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Maksyma Łysego, syna Konrada, ustanawia się pana Nauma Radkowskiego w Klebanówce, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowesioło, dnia 14 września 1908.

L. cz. Nc. I. 142/8 (1) (8468 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu ogłasza, że w przechowaniu c. k. urzędu podatkowego jako depozytowego w Starym Sączu, złożone są niżej wymienione depozyta sądowe, po których odbiór strony uprawnione od lat przeszło 30tu się nie zgłosiły, a wszczególności w masach:

1) Jana Pogwizda książeczka nowosądeckiej Kasy oszczędności Nr. 21761 na 48 koron 9 hal.

2) Maksymiliana Rzaskiego książeczka tejże Kasy Nr. 10092 na 3 kor. 78 hal.

3) Antoniego Pajora książeczka tejże Kasy Nr. 9511 na 44 kor. 18 hal.

4) Stanisława i Wincentego Popków książeczka tejże Kasy Nr. 9516 na 4 kor. 2 hal.

5) Maryi Pruskowej książeczka tejże Kasy Nr. 9518 na 8 kor. 4 hal.

6) Spadkobierców Józefa Płachty książeczka tejże Kasy Nr. 9449 na 7 kor. 60 hal.

7) Jakóba i Jędrzeja Żytnich książeczka tejże Kasy Nr. 9524 na 10 kor. 60 hal.

8) Maryi Storch książeczka tejże Kasy Nr. 7247 na 49 kor. 98 hal.

9) Franciszka Szincla książeczka tejże Kasy Nr. 9455 na 2 kor. 92 hal.

10) Jana Pasiuta w gotówce 1 kor. 24 hal.

11) Jadwigi Słowikowej w kosztownościach 12 koron.

12) Józefa i Katarzyny Ziębowiczów w gotówce 1 kor. 36 hal. w kosztownościach 1 kor. 20 hal.

13) Maryi Reszczyńskiej książeczka nowosądeckiej Kasy oszczędności Nr. 9532 na 21 koron 20 hal.

14) Feliksa Gawędzińskiego książeczka tejże Kasy na 11 koron.

15) Jana Pasiuta książeczka tejże Kasy Nr. 9541 na 6 kor. 84 hal.

16) Wojciecha Dąbrowskiego książeczka tejże Kasy Nr. 9461 na 2 kor. 72 hal.

17) Wojciecha Grońskiego książeczka tejże Kasy Nr. 9462 na 9 kor. 56 hal.

18) Konstancyi Przybylskiej w gotówce 12 halerzy.

Wzywa się uprawnionych, aby po odbiór tych depozytów w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu się zgłosili, inaczej depozyta te za przepadłe uznane i Skarbowi Państwa wydane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, dnia 3 września 1908.

L. cz. C. 170/8 (2) (8466)

Przeciw Walentemu Mika z Pojawia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radłowie przez Jana Mikę z Pojawia pozew, o zniesienie współwłasności realności przez publiczną sprzedaż.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 15 października 1908, o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Walentego Miki, ustanawia się kuratorem Franciszka Gelonkę z Pojawia

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, 18 września 1908.

L. cz. C. II. 348/8 (1) (8460)

Edykt.

Przeciw Kazimierzowi Partyce z Cmolasu, którego miejsce pobytu jest nie znane, wniósł Stanisław Partyka, rolnik w Dąbrówce ad Cmolas skargę, o uznanie nabycia tytułu własności 1/8 części realności lwh. 271 gm. kat. Cmolas i zeznanie dokumentu ze zezwoleniem na wpis prawa własności.

Rozprawa odbędzie się dnia 16 października 1908, godzinie 9 rano w tutejszym sądzie Nr. biura 13.

Ustanowiony kuratorem pozwanego Kazimierza Partyki adwokat dr. Bryk w Kolbuszowej, będzie go zastępował, dopokąd on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

Kolbuszowa, 5 września 1908.

L. cz. E. 1888/8 (2) (8453)

Edykt.

Nieobecnemu Stefanowi Hulajgrodzkiemu przedtem w Suchowoli, ma być doręczoną uchwała z 27 lipca 1908, E. 1888/8 (1), którą dozwolono przymusową licytacyę realności wyk. hip. 772 gm. Suchowola na rzecz Towarzystwa kredytowego i zaliczkowego w Brodach.

Ponieważ niewiadomo, gdzie powyższy nieobecny przebywa, ustanawia się celem strzeżenia jego praw, kuratorem dra. Wagnera, adwokata w Brodach.

Tenże kurator zastępować będzie nieobecnego dopóki w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 4 września 1908.

L. cz. C. II. 219/8 (1) (8511)

Edykt.

Przeciw Michałowi Szajwajowi niewiadomemu z miejsca pobytu, na ręce kuratora Michała Olszówki, naczelnika gminnego w Dąbrówce, którego miejsce pobytu jest nie znane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ulanowie przez Jana Ryczkę w Dąbrowicy pozew, o 395 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczona została rozprawa na dzień 6 października 1908 o godzinie 8 i pół przed południem.

Celem strzeżenia praw kurandów, ustanawia się pana Michała Olszówkę, wójta w Dąbrówce, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ulanów, dnia 14 września 1908.

L. cz. C. III. 305/8 (1) (8346)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi i Dawidowi Leiderom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie przez Simchego Kupferschmieda, szewca w Radziechowie pozew, o własność realności lwh. 300 ks. gr. gm. Radziechów.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 2 października 1908, godzina 10 rano, sala Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się pana adwokata dra. Ciska w Radziechowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radziechów, dnia 14 września 1908.

L. 1542/908 (8445)

Edykt.

16 września 1908 wpisany został na listę adwokatów dr. Hirsch (Henryk) Kremler z siedzibą w Krakowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Kraków, 16 września 1908.

L. 1526/08 (8444)

Edykt.

Dr. Władysław Wędrychowskiego, adwokat w Nowym Sączu, przesiedla się 27 listopada 1908 do Mszany dolnej, a jego substytutem ustanowiono p. dra. Teofila Więcława, adwokata w Nowym Sączu.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, 12 września 1908.

L. cz. Cw. III. 3772/8 (4) (8516)

Edykt.

Przeciw Osasowi Rubinsteinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego j. handlowego we Lwowie przez Maiora Zimermana w Rawie pozew, o 448 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 25 września 1908, godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana adw. dra. Leona Finka we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Lwów, dnia 17 września 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 473/8 Stow. IV. 210 (7362)

Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 22 lipca 1908 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków Spółki oszczędności i pożyczek w Skołoszowie 27 marca 1907 wybrano Mikołaja Komarzyckę po Ilku, właściciela realności w Skołoszowie, członkiem zarządu spółki w miejsce wylosowanego Jana Drańskiego.

Przemyśl, 12 sierpnia 1908.

L. cz. Firm. 267/8 Stow. I. 315 (7496 1—3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Borysław.

Brzmienie firmy: „Borysławskie Towarzystwo dla transportu i magazynowania ropy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: „Boryslawer Rohöltransport und Lagergeselschaft reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftung".

Wpisy szczegółowe (rozwiązanie wybór likwidatorów). Na walnem zgromadzeniu członków, odbytem dnia 4 czerwca 1908, uchwalono rozwiązanie Towaraystwa, skutkiem czego firma tegoż Towarzystwa opiewać będzie: „Borysławskie Towarzystwo dla transportu i magazynowania ropy, stowarzyszenie zarejestrowane z ogranizzoną poręką w likwidacyi".

Likwidatorami wybrani zostali: pp Arpad Csonka, przemysłowiec we Wiedniu zamieszkały i Wilhelm Wollner, dyrektor fabryki, również we Wiedniu zamieszkały.

Wierzycieli wzywa się, by z pretensyami swoimi zgłaszali się do Towarzystwa.

Data wpisu: 6 lipca 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Sambor, dnia 4 lipca 1908.

L. cz. Firm. 823 stow. III. 207 (7460)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru ssowarzyszeń zarobkowych i gospod.:

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: „Pierwsza krajowa wytwórczo-handlowa spółka wyrobów bednarskich i innych drzewnych we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką"; po niemiecku: „Erste Landes-Productions-Handels-Gesellschaft für Fassbinderei und andere Holzfabrikate in Lemberg, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung".

Data statutu: 22 kwietnia 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: podniesienie zarobku i gospodarstwa swoich członków przez wykonywanie przemysłu bednarskiego i innych wyrobów drzewnych, tudzież zakupywanie wszelkich potrzebnych do tego surowców, materyałów i narzędzi na wspólny rachunek członków Towarzystwa, nabywanie na wspólny rachunek członków Towarzystwa maszyn i narzędzi.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya składa się z 2 dyrdktorów i jednego zastępcy dyrektora wybieranych przez walne zgromadzenie na przeciąg lat sześć; na walnem zgromadzeniu 22 kwietnia 1908 zostali wybrani Józef Bernzweig i Gustaw Günsberg dyrektorami, a Leopold Süssman zastępcą, wszyscy przemysłowcy we Lwowie.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisy przynajmniej dwóch członków dyrekcyi.

Ogłoszenia: umieszczane będą w czasopiśmie „Samopomoc" we Lwowie.

Udział członka wynosi 100 kor.

Odpowiedzialność: ograniczona do dwukrotnej wysokości udziału.

Data wpisu: 8 czerwca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 8 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 120/8 Stow. II. 694 (7625)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie ludowe dla handlu i kredytu gospodarczego w Stanisławowie.

Członkami dyrekcyi wybrani: Leib Berger i Maks Kuner.

Data wpisu: 9 maja 1908.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II..

Stanisławów, 9 maja 1908.

L. cz. Firm. 668 stow. III. 9 (7737)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Spółka zaliczkowa urzędników Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".

Zarządza się zanotowanie, że na dalszy trzyletni okres zostali wybrani dyrektorami; Wiktor Gablenz, Stefan Stolzman i Izydor Standynger, zastępcami Józef Mameczyński, Jan Rydel i Henryk Broniewski.

Data wpisu: 27 lipca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 25 lipca 1908.

L. cz. Firm. 845 stow. I. 86/26 (7468)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślono:

Brzmienie firmy: Kasa handlowa w Mikulińcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi, skutkiem rozwiązania po przeprowadzonej likwidacyi.

Dzień wpisu: 1 sierpnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 25 lipca 1908.

L. cz. Firm. 274/8 (7462)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych wpisuje się:

Siedziba firmy: Kołomyja.

Brzmienie firmy: Fabryka czernideł i tłuszczów „Howerla“ w Kołomyi, po niemiecku: Schuhwichs- und Fettwarenfabrik „Howerla“ in Kolomea Herman Wixel.

Odtąd właścicielem firmy jest Herman Wixel, który przedsiębiorstwo to nabył od dotychczasowego właściciela Henryka Körnera, kontraktem kupna sprzedaży.

Dzień wpisu: 27 lipca 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 22 lipca 1908.

L. cz. Firm. 742 Sp. III. 49 (7494)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Tenczynek.

Brzmienie firmy: „Browar akcyjny w Tenczynku“.

Przystąpił: Ks. Kazimierz Lubomirski, jako członek Rady zawiadowczej z prawem podpisywania firmy.

Prokurę Edwarda Kazimierza Winiarskiego wykreślono.

Dzień wpisu: 9 sierpnia 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 8 sierpnia 1908.

L. cz. Firm. 615 Rg. A. I. 90 (7556)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Karol Markus, zakład instalacyi wodociągów i pracownia blacharska w Krakowie“.

Właściciel (I): Karol Markus w Krakowie ul. Szpitalna.

Prokurę udzielono Władysławowi Bieniarzowi.

Dzień wpisu: 4 lipca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 4 lipca 1908.

L. cz. Firm. 609 stow. III. 140 (7513)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Świątniki górne.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Świątnikach górnych, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Zmiana firmy na: „Spółka oszczędności i pożyczek w Swiątnikach górnych, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Zmiana statutu: Na odbytem w dniu 27 października 1907 nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków spółki, uchwalono zmianę §§ 1, 10, 11, 12, 34, 42 i 43 dotychczasowego statutu.

1. Członek zarządu wystąpił: Antoni Michalec.

2. Członkiem zarządu wybrano: Stanisława Słomkę w Swiątnikach górnych.

Wysokość udziału: dotąd 10 kor. Jeden członek nie może mieć więcej niż 100 udziałów.

Obecnie: 10 kor. Jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółki według nowego statutu jest nieograniczona.

Data wpisu: 18 lipca 1908.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 18 lipca 1908.

L. cz. Firm 1253 stow. II. 175 (7652)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Krajowa wytwórczo-handlowa Spółka przyborów szkolnych, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Ze składu dyrekcyi wystąpił: Julian Wojciechowski, w jego miejsce wybrano 30 czerwca 1908 Maurycego Kurkowskiego ze Lwowa.

Data wpisu: 13 sierpnia 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 13 sierpnia 1908.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7 25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
	8·26	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11 43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	3·50	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·57	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy (od 15 lipca).
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu)), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 15 sierpnia do 5 września wł.).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu). Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·40	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca wł.).
—	6 58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9 05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).
9 10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca).
—	9 35	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4 00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·03	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6 30	do Jaworowa.
—	6 42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.).
—	7 45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny. Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8·15 rano 8·20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3.27 po południu i 9·35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8·15 rano, 3·27 po połud., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1·45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia codziennie 8·15 rano, 3·27 i 5·30 po poł., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10·05 przed połud. i 1·46 po południu.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po połudn. i 9·25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·58 wieczór.

Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·45 wieczór.

Do Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7·20 rano, 3·45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2·30 południu i 8·34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7·21 rano, 2·30 i 3·45 po poł., 8·34 wieczór w niedziele i rz. kat. święta 12·41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7·21 rano, 2·30, 3·45 i 5·50 po poł., 8·34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9·00 przed poł., 12·41 po poł.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed połudn., i 3·35 po połudn.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.

Do Szczerca 10·35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·15 po połudn. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11·02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	8 08	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Mielcu, stowarz. zarej. z nieogran. poręką, zaprasza członków Towarzystwa na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie w poniedziałek dnia 5-go października 1908 r. o godz. 10 przed południem w lokalu Towarz. zal. z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Komisyi budowlanej z rachunków budowy własnego domu.
2. Zmiana statutu.
3. Wnioski i interpelacye członków.

W myśl §§ 37, 53, 56 statutów tylko ci członków mają prawo głosu, którzy wpłacili na udział co najmniej 40 kor., lub też nie byli sądownie skarżeni wskutek niezwrócenia pożyczek.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Mielcu,
Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Sekretarz: **Wł. Lubaska.** Wice-Prezes **Fr. Krempa.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 537.